Nr. 75. Środa, 2 Kwietnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświąteczných.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł.

P r z e w o d n i k n a u k o w y i l i t e r a c k i, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w m i e j s c u 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w m i e j s c u 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w m i e j s c u 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w m i e j s c u 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż na bywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień p o c e n i e z n i ż o n e j.

P r e n u m e r a t o r o w i e *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. centralna komisya dla pomników historycznych i sztuki w Wiedniu zamianowała na posiedzeniu z dnia 14 marca 1890 jednomyślnie powziętą uchwałą najprzewielebniejszego księdza Ignacego Ł o b o s a, biskupa tarnowskiego, swoim korespondentem.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 lutego 1890 l. 2 621 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego urządzenia rowu odwadniającego po prawej stronie toru przy drodze podjazdowej w km. 409.694 linii Zabierzów-Kraków kolei północnej cesarza Ferdynanda odbędzie się w Krowodrze na dniu 17 kwietnia 1890.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. u. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Krowodrze przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Krakowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

W czasie od 18 do 26 marca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Z a r a z ę p y s k o w ą i r a c i c o w ą: w Haczowie, Jasionowie, Zmienicy (powiat brzozowski); Szklarce ad Szymbark (p. gorlicki); Samoklęskach (p. jasielski); Kamionkach wielkich (pow. kołomyjski); Lubatowej, Krościenku wyżnem, Komborni (pow. krośnieński); Schönauger (pow. mielecki); Rogóźnie (pow. samborski); Sanoczku, Wołtorowie (pow. sanocki); Koniowie, Laszkach murowanych (pow. staromiejski).

W powyższym czasie wygasły:

Z a r a z a p y s k o w a i r a c i c o w a: w Myślachowicach (pow. chrzanowski); Kociubińcach (pow. husiatyński); Przysiekach (pow. jasielski); Woli justowskiej (pow. krakowski); Lubomierzu (pow. limanowski); Zabełczu (pow. nowosandecki); Nowym targu, Chabówce (pow. nowotarski); Przebieczanach (pow. wielicki); Bezbrudach (pow. złoczowski).

Z c. k Namiestnictwa.

Dnia 27 marca 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 40. Ogłoszenie Ministerstwa obrony krajowej i Ministerstwa skarbu z dnia 28 stycznia 1890 r., którem obwieszczone zostaje uzupełniające zaliczenie gminy Krechów do siódmej klasy wojskowej taryfy czynszowej (dz. u. p. nr. 168 z r. 1885).

Nr. 41. Ustawę z dnia 11 marca 1890 r. o uwolnieniu od należytości skarbowych z powodu wykupna od gminy Spalato na wyspie Solta praw użytku z gruntów.

Nr. 42. Rozporządzenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 14 marca 1890 r. o urzędowaniu asystentów przy inspektorach przemysłowych.

Nr. 43. Ustawę z dnia 15 marca 1890 r. o warunkach i ułatwieniach dla budowy kolei żelaznej z Porziczan do Mochovo i z Brandeis nad Elbą do Neratovic.

Nr. 44. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 19 marca 1890 r. o udzieleniu koncesyi co do urządzenia i prowadzenia publicznego składu zbożowego, połączonego ze składem wolnym przez „Unionbank" w Wiedniu w realności, należącej do banku przy Franzensbrückenstrasse nr. 17.

Nr. 45. Ustawę z dnia 25 marca 1890 r. o dalszych poborach podatków i należytości, tudzież o pokryciu potrzeb państwa w ciągu miesięcy kwietnia i maja 1890 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia

Ogłoszone w tych dniach w niemieckim dzienniku urzędowym listy, jakie wymienili ostatniemi czasy: Papież Leon XIII i cesarz Wilhelm, są dalszym objawem owego zadawalającego, a poniekąd przyjaznego stosunku, jaki został nawiązany między Berlinem i Watykanem, odkąd ustała w Prusiech kościelno-polityczna walka, a ludność katolicka ze swymi pasterzami uzyskała napowrót w znacznej części te prawa, z których została wyzutą, skutkiem ustaw majowych i późniejszych rozporządzeń ministeryalnych. Pole, na którem schodzą się w najświeższej korespondencyi Ojciec św. i cesarz niemiecki nabiera z dniem każdym coraz donioślejszego znaczenia dla socyalnej polityki. Leon XIII już od lat wielu poświęca szczególniejszą uwagę i studyuje z młodzieńczym zapałem kwestyę socyalną, będąc tego przekonania, iż tutaj Kościół może rozwijać niezmiernie pożyteczną działalność i wywierać wpływ nieoceniony na szerokie warstwy ludności. To też Papież niejednokrotnie już wskazywał na wielkie znaczenie tej kwestyi, podnosił nagłą potrzebę załatwienia problematów, wytworzonych w naszej epoce, a wskazując drogi, jakie należałoby obrać ze stanowiska kościelnego celem poprawy położenia ubogich i klas roboczych, starał się równocześnie obudzić i wzmocnić w tych warstwach poczucie dla prawa i ustaw. To też cesarz Wilhelm, zapraszając państwa europejskie do dzieła zainicyowanej przez siebie konferencyi międzynarodowej dla ochrony robotników, doniósł o swem przedsięwzięciu w pierwszym rzędzie Głowie Kościoła katolickiego i w słowach, w których przebija się głęboki szacunek i pełne uznanie dla mądrości i wysokich przymiotów Papieża, prosił go o poparcie rozpoczętego dzieła humanitarnego. Równocześnie zawiadomił monarcha o powołaniu na delegata konferencyi księcia biskupa wrocławskiego dr. Koppa, dając tem samem do zrozumienia, jak cennem mu się wydaje w rozwiązaniu bieżących kwestyj socyalnych współdziałanie kleru i Kościoła katolickiego.

---

10)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział IV.

Cokolwiek z innego świata.

(Ciąg dalszy).

Lady Bailward słuchała stołecznych nowin i anegdotek starszego lorda, śledząc równocześnie rozmowę młodego z Sylwią. Teraźniejsza bowiem wizyta Roberta Westhampton miała swoje znaczenie: Sylwia stoi u wejścia do świata i życia — za parę tygodni, towarzystwo będzie świadomem jej istnienia — horoskop jej stanie się własnością publiczności. Nie dziw więc, że matka zadaje sobie pytanie: pod jaką gwiazdą ukaże się jedynaczka? Czy przywiązanie, łączące dziś towarzyszów pierwszej młodości, rozwinie się w głębsze uczucie? Widocznie i sir Portman ważył myśli podobne, bo, wchodząc do salonu, przyłączył się natychmiast do młodej pary.

— Widzę — rzekł z uśmiechem — że nawet modniarstwo interesuje naszego prawodawcę; nie przerywam ci, Sylwio.

Dziewczę spłonęło rumieńcem, schwytane na gorącym uczynku — a Robert zaśmiał się otwarcie.

— Pytała się mnie tylko — rzekł — czy dworska toaleta istotnie zmienia osobę?

— I wiesz, co mi odpowiedział, papo? — zapytała Sylwia. — Oto, że on mnie z pewnością nie pozna! — Robert chciał protestować, ale daremnie. — I jeszcze coś więcej powiedział, papo: że, gdyby się jego radzono, toby nie zezwolił na moje „wyjście" tego roku — ani żadnego innego. Cicho bądź, mylordzie! Powiem wszystko, słuchaj papo. mylord ośmielił się prorokować, że....

— Ale, zamiast dokończyć zdania, miss Sylwia znów spiekła raczka i zawahała się.

— Że moja mała przyjaciółka zawróci głowy wszystkim lwom sezonu — uzupełnił Westhampton. Dosłyszała go lady Bailward. Przyjęła ramię hrabiego i wchodząc do sali jadalnej, pomyślała: Powiedział „moja mała przyjaciółka"! zakochany takby się nie wyraził....

Tymczasem, sir Portman rzekł tylko:

— Ufajmy, że tak nie będzie — i wyszedł za młodą parą z salonu.

Czytelnik domyślił się, że tak sir Portman, jak i lady Bailward widzą w Robercie Westhampton możliwego kandydata do ręki ich jedynaczki — że mu w tym charakterze są przychylni. Widoki ich podziela najzupełniej hrabia Hampshire, lecz ani on, ani rodzice Sylwii nie doszli do jakiejbądź pewności co do istoty wzajemnych uczuć osób najbliżej interesowanych. Widokom tym nie przewodzi żadna myśl materyalna, żaden interes światowy. Rodzice Sylwii, dobrze obeznani z charakterem młodego lorda, stawiają go powyżej najświetniejszych konkurentów; lord Hampshire zaś przejęty jest tem wielce wygodnem a rzadkiem w ojcach przekonaniem, że — czy syn już zrobił swój wybór, czy ma go kiedyś zrobić, powaga rodzicielska i rada są zupełnie zbyteczne. Wprawdzie, kilka dni temu, hrabia starał się wybadać Roberta; rozmawiając z nim o głośnych zaręczynach margrabiego Pamby z córką bostońskiego mydlarza, wtrącił niedbale:

— Mój drogi chłopcze, nie wątpię, że ty lepiej „zahaczysz" w swoim czasie; w każdym razie, uprzedź mnie wcześnie, żebym mógł przybyć na ślub. W moim wieku, człowiek nie rad porzuca Florencyę na telegraficzne wezwanie. Cóż? mamże tego roku czekać w Homburgu — lub też siedzieć bezpiecznie za Alpami?

Na co Robert odpowiedział tylko, że ojcu najpierwszemu da znać o swych zaręczynach — „jeżeli kiedy przyjdzie do takowych".

Z czego wniósł hrabia, że *primo* jego syn istotnie ma zbyt wielkie o sobie wyobrażenie; i *secundo* że, w miejscu sir Portmana, odwlókłby prezentacyę Sylwii na targowisku świata aż do następnego roku.

Po śniadaniu, oboje młodzi wyjechali na konną wycieczkę w okolicę. Lady Bailward, popatrzywszy za niemi z okien salonu, zwróciła się do hrabiego z zapytaniem:

— Czy nie sądzisz, mylordzie, że Robert rzucił się w sprawy publiczne za wcześnie?

— Gdybym był czynnym zwolennikiem stronnictwa, którego mąż pani jest podporą i ozdobą — odpowiedział hrabia — podzielałbym zdanie pani; lecz, stojąc na uboczu, rad jestem, że chłopiec pracuje i bierze życie z poważnej strony.

— Otóż to właśnie — rzekła lady Bailward; Robert pracuje za wiele i zbyt jest poważny.

— W tem się wyrodził od ojca i dziada — dodał hrabia. — Ojciec mój, jak to powszechnie wiadomo, pracował jedynie nad ruiną domu, a powagi używał.... na polu wyścigowem i w otoczeniu księcia-regenta; zaś o sobie samym tyle tylko powiedzieć mogę, nie będąc zarozumiałym jak Westhampton, że nie wierzę, jakoby cobądź w świecie zależało od mej pracy lub bezczynności...

— Mój drogi Hampshire, — wtrącił sir Portman — ludzie tobie podobni, mają swe specyalne w życiu, zwłaszcza w naszym wieku, zdanie. Pytasz, jakie? To, które spełniasz bezwiednie i nieodpowiedzialnie: przewodzisz naszemu towarzystwu, przestrzegasz jego tradycyi i odrębnego charakteru. Nie zna nas, kto nie zna ciebie — jak nie znał przodków naszych, ko nie znał Chesterfielda.

— Oszczędzaj moją skromność — przerwał hrabia, śmiejąc się i kładąc rękę na ramieniu baroneta — daję ci słowo, że jestem ostatnim człowiekiem w Anglii, któryby sobie życzył tak wielkiego zaszczytu.

— Tem lepiej dla Anglii — rzekł baronet. Zresztą nie sądź, że chcę cię porównywać z faworytem Jerzego II; krzywdębym tobie wyrządził i naszym własnym czasom. Wracając jednak do Roberta — dodał — ja stanowczo pochwalam jego wczesny poryw do pracy około dobra publicznego.... o tyle przynajmniej, o ile rad jestem, że doświadczenie zyska po tamtej stronie Izby.

— Panowie obaj śledzicie polityka — rzekła lady Bailward — ja patrzę na człowieka i pewna, iż nie urażę cię, mylordzie, wyznam otwarcie, że wolałabym, aby Robert — zachowując wszystkie zalety, przyjęte bezwątpienia od ojca, mógł otrząść się nieco z zapatrywań na świat, odziedziczo-

Papież pospieszył natychmiast z odpowiedzią, w której zaznaczył, iż dzieło podjęte przez cesarza odpowiada jednemu z najdroższych jego życzeń i przypomina, że niedawno dopiero wyłożył wszystkim i każdemu z osobna, nie wyłączając rządów obowiązki i powinności, jakie im przypadają w załatwieniu tyle ważnego zadania. Papież też nie wątpi, że konferencya wyda błogie owoce i stanie się przy potężnem poparciu ze strony religii, niemniej przy dobroczynnem współdziałaniu Kościoła podwaliną dla urzeczywistnienia wielkodusznych planów monarchy.

Rzeczywiście też przebieg zamkniętej właśnie konferencyi uprawnia do jak najlepszych nadziei. Nie tylko między delegatami niemieckimi, lecz wśród wszystkich, biorących udział w tem poważnem zebraniu ujawniła się niezwykła jednomyślność pod względem ocenienia kwestyj, dotyczących dobra i pomyślności klas roboczych. Wszystkie niemal uchwały, odnoszące się do pracy w kopalniach, pracy kobiet i dzieci, wypoczynku niedzielnego, niemniej tych, które mają na celu ochronę i zabezpieczenie robotnika zapadły jednogłośnie, a chociaż nie obowiązują one w żadnym kierunku państw, reprezentowanych na konferencyi, to przecież, jak się to okazuje z oświadczeń różnych delegatów, są wszelkie po temu widoki, iż będą przyjęte, lub co najmniej uwzględnione w ustawodawstwach.

Sprawy krajowe.

(*Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych*).

I.

(*Zr.*) Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, założone parę lat temu przez kilku ludzi dobrej woli, pełnych poświęcenia i dbałych o sprawy publiczne, odbywa wczoraj i dzisiaj siódmy walny zjazd swych członków w Krakowie. Przed relacyą z przebiegu obrad uważamy za właściwe podać na podstawie sprawozdania wydziału Towarzystwa najważniejsze daty z czynności jego w ciągu ubiegłego roku administracyjnego.

Myśl przewodnia Towarzystwa, by zjednoczonemi siłami w miarę środków przyczyniać się do pomyślnego rozwoju naszych szkół wyższych, od których zależy wychowanie młodszego pokolenia pod względem intelektualnym i moralnym, znalazła oddźwięk zarówno w umysłach nauczycieli, jak i społeczeństwa naszego. Usiłowania przez Towarzystwo podjęte, zyskały sobie publiczne uznanie i poparcie naczelnej krajowej władzy oświecenia. Rada szkolna krajowa bowiem, która, z troskliwością czuwając nad pomyślnym rozwojem naszego szkolnictwa, śledziła działalność Towarzystwa od początku jego istnienia, okólnikiem z dnia 6 maja 1889 wyraziła życzenie, aby „wszyscy nauczyciele szkół średnich w poczuciu wspólności zawodowej łączyli się do wspólnej pracy na niwie oświecenia i wychowania publicznego,“ zaznaczając oraz, że „udział w pracy Towarzystwa, jak wszelka praca naukowa poczytaną będzie nauczycielom za zasługę“. Niemniej petycye Towarzystwa, których treść i cel poniżej będą wyłuszczone, doznawały u Rady szkolnej pomyśnego załatwienia, lub życzliwego poparcia u centralnej administracyi Oświecenia w Monarchii.

Reprezentacya kraju, uznając pożyteczną działalność Towarzystwa, zasiliła je niezwykle hojnym datkiem, bo tysiąca złr., na wydawnictwo czasopisma *Muzeum*, które jest wyrazem jego zapatrywań i dążeń.

Nauczyciele zrozumieli doniosłość wspólnej pracy w Towarzystwie i w jego Kołach przez wymianę myśli na polu naukowem, jakoteż pedagogicznem i dydaktycznem. Dowodem tego przekonania jest: znaczny w ciągu ubiegłego roku wzrost liczby członków, z 590 na 679; zawiązanie się dwu nowych Kół: jasielsko-sanockiego i rzeszowskiego, i rozszerzenie się dawnych Kół przez przybranie do swego składu gron nauczycielskich z miast sąsiednich (do Koła krakowskiego przyłączyli się koledzy bocheńscy, do drohobycko-stryjskiego koledzy samborscy, do stanisławowskiego koledzy kołomyjscy), tak iż dziś pozostało zaledwie kilka gron nauczycielskich w gimnazyach krajowych, które, acz złożone z członków Towarzystwa, Kół jednak nie tworzą, ani z istniejącemi się nie łączą; są bowiem albo za szczupłe i mające dosyć sposobności do wymiany myśli w codziennem swych członków ze sobą zetknięciu (jak w Buczaczu, Złoczowie i Sączu), albo, jak grono nauczycielskie w Brzeżanach, z powodu odległości i utrudnionej dotychczas komunikacyi na poniewolne odosobnienie skazane.

W obecnej chwili rozdziela się liczba członków Towarzystwa na następujące Koła: brodzkie, jasielsko-sanockie, krakowskie, lwowskie, przemysko-jarosławskie, rzeszowskie, stryjsko-samborsko-drohobyckie, stanisławowsko-kołomyjskie, tarnopolskie i tarnowskie. Każde Koło odbywało szereg posiedzeń (w niektórych Kołach było posiedzeń nawet bardzo wiele), na których roztrząsano ważne sprawy z dziedziny pedagogii i dydaktyki.

Wydział Towarzystwa składali panowie: dr. Leonard Piętak, jako przewodniczący, prof. Tomasz Sołysik jako zastępca przewodniczącego i 12 członków: dr. Bronisław Kruczkiewicz, prof. Stanisław Librewski, dr. Mieczysław Łazarski, prof. Konstanty Łuczakowski, dr. Przemysław Niementowski, prof. Franciszek Próchnicki, dr. Bronisław Radziszewski, prof. Karol Rawer, dr. Zygmunt Samolewicz, prof. Józef Skupniewicz, prof. Józef Soleski i prof. Józef Wójcik.

Rozpoczynając swoje czynności Wydział wybrał ponownie sekretarzem Towarzystwa prof. Wójcika, podskarbim prof. Librewskiego, administratorem wydawnictw Towarzystwa prof. Skupniewicza, kontrolorem dra Łazarskiego, a sekretarzem Koła lwowskiego prof. Rawera. Obowiązki redaktora czasopisma *Muzeum* sprawował dr. Maurycy Maciszewski do sierpnia r. z., poczem mianowany dyrektorem gimnazyum wyższego w Tarnopolu, zatrzymał jeszcze do końca roku 1889 redakcyę, w zastępstwie zaś jego prowadził redakcyę dr. Bolesław Mańkowski, pod kierownictwem Wydziału Towarzystwa. Od 1 stycznia b. r. poruczył Wydział redakcyę *Muzeum* dr. Bolesławowi Mańkowskiemu.

Towarzystwo liczy w chwili obecnej dwóch członków honorowych: profesora i b. rektora Uniwersytetu lwowskiego, a pierwszego prezesa Towarzystwa, dra Bronisława Radziszewskiego i krajowego inspektora szkół średnich, dra Zygmunta Samolewicza, pierwszego wiceprezesa Towarzystwa — i 677 członków czynnych, zatem o 89 więcej niż w roku poprzednim.

Wykonywując uchwałę ostatniego Walnego Zgromadzenia, zwrócił się wydział przedewszystkiem do Rady szkolnej krajowej o wydanie przepisów dyscyplinarnych dla młodzieży szkolnej, tudzież o pouczenie nadzorów domowych o ich prawach i obowiązkach. Rada szkolna krajowa skwapliwie i gruntownie zajęła się tą nader ważną dla społeczeństwa naszego sprawą, wzywając grona nauczycielskie do poddania obecnie obowiązujących przepisów karności ścisłej rewizyi.

Również petycya wydziału o pomnożenie stałych posad nauczycielskich w szkołach średnich, doznała u władz szkolnych życzliwego uwzględnienia. Wskutek przedstawienia Rady szkolnej krajowej, uczynionego do Ministerstwa oświecenia, zostało utworzonych w gimnazyach lwowskich i krakowskich 13 posad nadetatowych, które już od przyszłego roku szkolnego będą obsadzone.

Zajmował się też wydział po myśli uchwały walnego zgromadzenia, sprawą nadzoru lekarskiego w szkołach, znosił się w tej mierze z Towarzystwem lekarskiem, wreszcie wygotował petycyę, którą przedłoży Sejmowi.

Celem otrzymywania należycie przysposobionych do studyów gimnazyalnych uczniów, wniósł wydział w myśl uchwały walnego zgromadzenia prośbę do Rady szkolnej krajowej, o utworzenie klas przygotowawczych w tych gimnazyach, w których frekwencya uczniów przekracza liczbę 400.

W wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia zwrócił się wydział do Koła polskiego w Radzie państwa, o wyjednanie zakładania w kraju naszym nowych szkół średnich, w większej niż dotychczas mierze.

Inne ważne sprawy, któremi się wydział zajmował, jak unormowanie nauki religii izraelickiej w szkołach średnich, jak dalszy szereg środków, dążących ku podniesieniu nauki języka polskiego i inne, będą przedmiotem dyskusyi na walnem zgromadzeniu.

Na polu wydawnictwa przysporzył wydział V. rocznik „Muzeum“, wydał Wypisy polskie dla klasy V., a dla klas VI. i VII. oddał właśnie do druku. Aby przyjść z czasem do własnych podręczników do nauki języków starożytnych, wybrał wydział z łona swego komisyę, która odbyła kilka posiedzeń, ułożyła zasady i plan tego wydawnictwa. Celem tej komisyi jest doprowadzić stopniowo do wydania w kraju wszystkich klasyków starożytnych, w gimnazyach czytywanych.

W roku ubiegłym wyszły nakładem Towarzystwa następujące dzieła z zakresu filologii klasycznej: dr. Z. Samolewicza Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wydanie pierwsze i drugie; Wybór z pism P. Owidiusa Nasona; G. Sallustiusa Crispa Wojna z Jugurtą; tegoż Wojna z Katiliną; M. T. Cicerona: Mowa o dowództwie Pompejusza, Lealius o przyjaźni, Cato major o starości; Homera Iliada w skróceniu, w dwóch częściach (Livius i Horatius zaś przygotowują się do druku). Wszystkie te dzieła otrzymały już aprobatę Rady szkolnej krajowej. Nadto nakładem Koła krakowskiego wyszedł tom II. Biblioteki pedagogicznej, zawierający Mowy ks. Grzegorza Piramowicza.

Pilną uwagę poświęcał wydział także sprawom redakcyjnym i rozwojowi organu Towarzystwa „Muzeum.“ Na licznych posiedzeniach zastanawiał się wydział nad sprawami, któreby w czasopismie należało poruszyć, lub omawiał artykuły wstępne, a na posiedzeniu 7 grudnia 1889, ułożył na podstawie referatu nowego redaktora plan czasopisma, które postanowił na rok bieżący powiększyć do objętości 4 arkuszy miesięcznie, a co do treści rozszerzyć.

II.

(*Pierwsze posiedzenie*).

Kraków, 31 marca.

(*Zr.*) Dzisiaj, po odprawionem o godzinie $8^1/_2$ w kościele O.O. Kapucynów uroczystem nabożeństwie, rozpoczęły się obrady walnego zjazdu.

O godzinie 10 zeszli się licznie zebrani członkowie Towarzystwa w wielkiej sali *Collegium novum.* Z członków Rady szkolnej krajowej przybyli na zjazd pp. inspektorowie dr. Samolewicz i Baranowski; hr. Stan. Tarnowski, prof. dr. Zajączkowski, dr. German i dyrektor dr. Gerstmann.

Prorektor dr. Kasparek powitał członków „wielce pożytecznego i żywotnego Towarzystwa“ imieniem Uniwersytetu.

Przewodniczący, prezes Towarzystwa, dr. Piętak, podziękował serdecznie za gościnność i zachętę ze strony prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej, poczem w dłuższej przemowie przedstawił dzieje Towarzystwa w ciągu ubiegłego roku, z gorącą wdzięcznością podnosząc troskliwą opiekę, jakiej Towarzystwo i szkoły średnie ze strony najwyższego dostojnika kraju doznają, za którego życzliwemi słowami wkrótce poszły czyny, świadczące żywo o szlachetnych zamiarach.

Po tem przemówieniu przewodniczącego, rozpoczęły się obrady.

Na wniosek prof. dr. A. Sokołowskiego zwolniono dotyczących referentów od odczytania sprawozdania z czynności Towarzystwa i wydziału, za czas od 16 kwietnia 1889 do 30 marca 1890, sprawozdania ze stanu funduszów Towarzystwa i sprawozdania z administracyi wydawnictw Towarzystwa, gdyż sprawozdania te znajdują się drukowane w ręku wszystkich członków.

Na wniosek również dr. Sokołowskiego, wybrano do komisyi kontrolującej Konstantego hr. Przeździeckiego i profesorów Grzębskiego i Miazgę.

Następnie przewodniczący zaprasza prof. Zawilińskiego, aby odczytał referat prof. Próchnickiego, który na zjazd przybyć nie mógł.

Referent zwraca na wstępie uwagę zgromadzenia na to, jak pomyślny skutek miała dotychczas podjęta przez Towarzystwo praca około podniesienia nauki języka polskiego w szkołach naszych średnich. W tym celu podaje do wiadomości zgromadzenia, co w tej sprawie uczyniono od chwili, jak wydział Towarzystwa, spełniając uchwałę czwartego walnego zgromadzenia z r. 1887, wniósł do Rady szkoln. krajowej petycyę w sprawie wydania szczegółowego a jednolitego planu nauki tego przedmiotu. Z szczerą życzliwością dla tak ważnej sprawy, powołała Rada szkolna krajowa osobną komisyę, która załączony przez wydział projekt planu nauki wzięła za podstawę obrad.

Owocem tych rozpraw było, iż ułożono **plan nauki** dla szkół gimnazyalnych i realnych. Plan ten, przez Radę szk. kraj. zatwierdzony, już w roku szkolnym 1890 wszedł w życie. Uchwalono także postarać się o odpowiedniejsze **książki szkolne**. Przedewszystkiem zajmowano się podręcznikiem do nauki **gramatyki**. Ponieważ dotychczas używana książka pomimo niezaprzeczonych zalet i niemałej zasługi, celowi nie odpowiada w zupełności, a zastosować jej do obecnych potrzeb szkoły nie można: przeto uznano potrzebę nowej książki; a że uwiadomiono komisyę, iż jeden z nauczycieli tego przedmiotu pracuje nad ułożeniem gramatyki polskiej dla szkół średnich, postanowiono wstrzymać się z dalszą w tej sprawie akcyą aż do czasu, kiedy rękopis książki będzie już gotowy. Uchwalono tylko jako wskazówkę dla autora, iż nie potrzeba dwóch książek, lecz że gramatyka ma być systematycznie ułożona, jedna dla wszystkich lat nauki. Do gramatyki mają być dodane, dla klasy piątej przeznaczone wyjątki ważniejszych pomników języka polskiego.

Zajęto się następnie Wypisami polskiemi. Plan nowych Wypisów dla klas niższych uchwaliła już Rada szkolna krajowa, a tom pierwszy w nowem opracowaniu wejdzie w życie już w przyszłym roku szkolnym, dalsze zaś tomy wychodzić będą stopniowo po wyczerpaniu dotychczasowego nakładu. — Wypisy dla klasy piątej, przez komisyę zatwierdzone, już są zaprowadzone we wszystkich krajowych gimnazych i szkołach realnych. — Również Wypisy dla klas VI, VII i VIII w gimnazyach i VI i VII w szkołach realnych, ułożone przez Stanisława hr. Tarnowskiego, już są przez komisyę uchwalone, a tom pierwszy wyjdzie z druku jeszcze przed początkiem roku szkolnego 1891.

Rada szkolna krajowa uchwaliła zająć się obmyśleniem jeszcze dalszych środków podniesienia nauki języka polskiego w szkołach średnich i przedmiot ten poddała pod obrady wspomnianej poprzednio komisyi. Ponieważ na pierwszem zebraniu komisyi wyrażono myśl wezwania Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, ażeby ze swej strony (na posiedzeniach Kół) zajęło się tą sprawą i wskazało, coby jeszcze można uczynić dla podniesienia nauki języka polskiego w szkołach naszych średnich, przeto postanowił wydział poruszyć tę rzecz na walnem zgromadzeniu w tem przekonaniu, iż tą drogą najskuteczniej pobudzi Koła do żywego zajęcia się tym przedmiotem. Czyni to wydział tem chętniej, iż sam sprawy tej nie uważał za załatwioną, lecz zamierzał dalej nią się zaj-

---

nych, nie powiem po matce, lecz przyjętych z jej rodziny.

— Zgadzam się z panią najzupełniej — odparł hrabia — ale nie wątpię zarazem, że do tego przyjdzie. *A propos* rodziny nieboszczki mej żony, czy prawda, jak mi wspomniał Westhampton, że państwo, oczekujecie tu mego szwagra?

— Mr. Trudger skupuje w naszej okolicy sporo nieruchomości — odrzekł baronet. Ma tu być jutro i niezawodnie wstąpi do nas.

— Trudger, Trudger i Spółka robią więc coraz lepsze interesa — rzekł hrabia obojętnie. Dawno już niewidziałem kochanego szwagra, i nie dziw! Na nim jednym spoczywa cały interes banku, a ja coraz rzadszym jestem gościem w Anglii. A potem — dodał z uśmiechem — pozostajemy obaj na absolutnie tych samych miejscach, na których staliśmy w obec siebie przy pierwszem spotkaniu. Rzecz dziwna William Trudger, mimo aliansu, mimo nawet zachodów swej siostry, mej nieboszczki żony, nie zmienił stanowiska, na jakiem, przed 25ciu laty, znalazł go ówczesny wice-hrabia Westhampton.

Rozmowa przeszła wkrótce na szerokie pole stołecznych i prowincyonalnych przygotowań do zbliżającego się sezonu londyńskiego.

Trwający od maja do końca lipca, sezon londyński nie znalazł dotąd swej apologii; w samejże literaturze angielskiej jest jeszcze miejsce na krytyczne *essay* o tym - nie wielko-miastowym, lecz — iście narodowym kiermaszu. Leigh Hunt powinien był napisać taki pogląd, albo Thackeray; w latach współczesnych, oczekiwalibyśmy go z pod tych piór kilku, które potrafią pisać obrazowo, portretować osoby, znamionować prądy — bez zapadania w specyalną chorobę angielską, *snobizm*; ową pospolitą pretensyonalność, na którą wszyscy narzekają, bo.... chorują wszyscy. Na co przecież nie zasłużył sezon londyński u swoich, tego nie znajdzie u obcego. Któż wątpi, iż jest on kolosalną, a niezmiernie nudną wystawą wszystkich narodowych idyosynkrazyj? wystawą giełdowo-towarzyską, od której rezultatów zależą wypadki poza sezonowego targowiska próżności? A taki, jakim jest, jest on instytucyą nie spotykaną nigdzie, właściwą wszechmożnej Anglii również ściśle i naturalnie, jak jej jest właściwym klimat oszkalowany.... i dumna, godna pozazdroszczenia w samą siebie wiara.

Tegoroczny sezon miał swą szczególną dla wyższego towarzystwa wagę. Królowa wydawała za mąż najmłodszą córkę; królowa miała spędzić kilka tygodni w stolicy, dać poznać blask majestatu nowemu pokoleniu poddanych — tych zwłaszcza poddanych, którym promienie tronu są dziedzictwem, tak samo jak ród, mienie i przodków zasługa. Sir Portman i lady Bailward przyspieszyli socyalną pełnoletność jedynaczki dla uroku „królewskiego sezonu“; zaś akt ten uroczysty miał pociągnąć za sobą odpowiednie obowiązki towarzyskie w stolicy i w familijnym na prowincyi zamku. Cóż dziwnego, że małżonka baroneta miała czas i umysł zaprzątnione rozkładem wieczorów i recepcyj, balów i obiadów, lub obszerną korespondencyą ze światem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mować; widział bowiem, jak wiele jeszcze w tym kierunku uczynić można i należy.

Przedstawia tedy referent następujące wnioski wydziału Towarzystwa w sprawie nauki języka polskiego w szkołach średnich:

a) Walne zgromadzenie uznaje potrzebę dalszych starań o podniesienie nauki języka polskiego w szkołach średnich;

b) Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, ażeby zasięgnąwszy w tej sprawie zdania wszystkich Kół Towarzystwa, przedstawił Radzie szkolnej krajowej odpowiednie wnioski.

W dyskusyi nad tą sprawą zabiera głos najpierw dr. Karbowiak, uzasadniając następujący dodatkowy wniosek:

Walne zgromadzenie uznając potrzebę odpowiedniego uwzględnienia starożytności polskich przy exegezie wzorów języka polskiego, oraz chcąc ułatwić kandydatom stanu nauczycielskiego nabywanie tychże wiadomości w Uniwersytetach, uchwali co następuje:

1) Poleca się wydziałowi, ażeby się postarał o opracowanie starożytności polskich w formie słownika do użytku w szkołach wyższych;

2) Wydział wniesie prośbę do Władz celem zaprowadzenia stałych wykładów starożytności polskich w obu Uniwersytetach krajowych.

W dalszej dyskusyi przemawiają prof. dr. A. Sokołowski, inspektor Baranowski, dr. Mańkowski, dr. Zathey, dr. Tretiak, dr. Radziszewski, hr. K. Przeździecki, hr. Stan. Tarnowski i ks. dr. Pechnik.

Dyskusya, na której dokładniejsze przedstawienie szczupłe miejsce nam nie pozwala, toczy się głównie około sprawy czystości języka i środków ochrony w tym kierunku. Hr. Tarnowski w znakomitem przemówieniu, któremu towarzyszyły nieustanne oklaski ze strony zgromadzonych, zaznaczył liczne źródła, z których wypływa złe, jakie pod względem czystości języka w mówionym i pisanym języku postrzegamy i zachęcał gorąco do przyjęcia wniosków, przez referenta przedstawionych, które, jak to wykazał inspektor Baranowski, nie wykluczają ani licznych, podniesionych podczas dyskusyi obecnej, ani innych na przyszłość podnieść się jeszcze mających, a uwagi godnych szczegółów.

Poczem zgromadzenie uchwaliło wnioski wydziału. Na tem zakończono pierwsze posiedzenie o godz. 12 m. 15.

Sprawy parlamentarne.

Izba deputowanych od zebrania się w d. 3 lutego na sesyę zimową aż do chwili rozejścia się na ferye wielkanocne odbyła 22 posiedzeń. W tym okresie załatwiono z ważniejszych przedłożeń następujące: o uregulowaniu zewnętrznych stosunków wyznaniowych gmin żydowskich; o ustanowieniu posady wiceprezydentów rad szkolnych we Lwowie, Wiedniu i Pradze; o zmianie niektórych postanowień ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla wielkiej własności w Czechach i dla gmin wiejskich w Galicyi; o budowie drugiego toru na linii Kraków-Przemyśl i Przemyśl-Lwów; o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych; ustawę względem zmiany niektórych postanowień o bezpośrednich należytościach; ustawę o reformie podatku od piwa i wreszcie ustawę o zakupieniu na rzecz skarbu dóbr w Galicyi za sumę wykupu propinacyi w galicyjskich dobrach skarbowych.

Z Petersburga.

(Port sebastopolski. — Zaburzenia studentow. — Dobra powitgensteinowskie. — Armia finlandzka).

Donoszono niedawno, że rząd rossyjski postanowił zamienić Sebastopol w wielki port wojenny. Spełnienie zamiaru tego opóźniło się nieco skutkiem studyów nad kwestyą, dokąd w takim razie wypadałoby przełożyć port handlowy, zajmujący obecnie południową zatokę sebastopolską. Dziś, kiedy się już zgodzono na to, aby port handlowy założyć w Feodozyi, postanowienie rządu ma być wykonanem, a *Nowoje Wremia* określa znaczenie jego w tych słowach:

„Sebastopol stanie się wielkim portem, w którym znów skoncentrowana zostanie potężna flota rossyjska; portem takim, jakim był przed wojną Rossyi z koalicyą europejską.“

Wedle listu z Petersburga do *Corr. de l' Est* aresztowano ogółem z powodu znanych zaburzeń około 800 studentów uniwersytetów petersburskiego, moskiewskiego, kijowskiego, odesskiego i charkowskiego. Rozszerzano podobno mnóstwo broszur na rzecz reform konstytucyjnych a przeciw absolutyzmowi i reakcyi, wzmagającej się coraz bardziej w wyższych kołach.

Pogłoski o zamiarze nabycia dóbr powitgensteinowskich (poradziwiłłowskich właściwie) przez zarząd apanażów rodziny carskiej, sprawdza się. *Wilenskij Wiestnik* donosi, że w tych dniach przybyła do Wilna komisya, przysłana przez ten zarząd i obejrzawszy Werki udała się do innych majątków.

Kwestya ściślejszego zjednoczenia Finlandyi z caratem nie przestaje zajmować gazet rossyjskich. *Mosk. Wied.* w obszernym artykule podejmują sprawę osobnej armii finlandzkiej i tak piszą:

„O armii finlandzkiej publiczność rossyjska ma najniedokładniejsze wyobrażenie. Większość sądzi, że chodzi tu o jakieś 9 batalionów, każdy od 400 do 500 ludzi, a więc o coś tak marnego, że mówić nawet nie warto. W rzeczywistości zaś jest zupełnie inaczej; armia finlandzka zasługuje w zupełności na uwagę, tak co do swego składu, jak i co do organizacyi. Skład liczebny tej armii (batalion gwardyi i 9 batalionów armii) wynosi w czasie pokoju cztery tysiące kilkaset ludzi. Podczas wojny cyfra ta wzrasta do 10.000. Do tego dodać należy 8 batalionów dobrze zorganizowanych rezerw, co stanowi w razie wojny, razem z armią czynną 22.000 ludzi. Doliczywszy zaś do tego zdolnych jeszcze do broni ludzi, którzy już odbyli służbę w rezerwach, szacują ogólną siłę zbrojną Wielkiego Księstwa na stopie wojennej na 70.000 do 75.000.“

Z obozu socyalistycznego.

Jak wiadomo, uchwalił zeszłoroczny kongres międzynarodowy Marxistów w Paryżu między innemi i to, aby w pewnym oznaczonym dniu we wszystkich krajach, i we wszystkich miejscowościach proletaryat urządził wielką manifestacyę, żądając ochrony robotnika. Dniem tym ma być 1 maja 1890 roku. W dniu tym mają wszyscy robotnicy wszystkich krajów zażądać prawnego ustanowienia ośmio-godzinnego maksymalnego dnia pracy, jakoteż przeprowadzenia wszystkich innych uchwał rzeczonego kongresu, z zastosowaniem ich do stosunków odnośnych krajów. Oprócz tego ma być założone pismo p. t.: *Le Journal de huit heures*, celem zbierania wiadomości o ruchu, zmierzającym do zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy.

W skutek powyższej uchwały rozpoczęto we wszystkich krajach agitacyę na korzyść ośmiogodzinnego dnia pracy i demonstracyi majowej. Jakkolwiek uchwała ta nie powiada, że 1-szy maja ma być zarazem dniem międzynarodowej uroczystości robotniczej, podjęto wszelako myśl tę skwapliwie i proklamowano dzień 1-szy maja jako dzień uroczystości robotniczej, w którym zebrania robotników podejmą uchwały co do ośmio-godzinnego dnia pracy i w ogóle ochrony robotnika, podczas gdy druga część dnia ma być poświęcona na uroczystości ludowe, wycieczki i t. p. rozrywki.

Myśl ta nie znalazła jednak ogólnej aprobaty. Umiarkowańsze i rozsądniejsze żywioły między socyalno-demokratyczną klasą roboczą, które chciałyby właśnie teraz uniknąć wszelkich zatargów, przemawiały za tem, aby w dniu 1-go maja, po ukończeniu pracy odbywać wyłącznie zebrania na korzyść ośmio-godzinnego dnia roboczego. W prasie robotniczej Niemiec i zagranicy rozpisywano się o tem wiele, nie osiągnięto wszakże ostatecznej zgody.

W Niemczech mianowicie robiono tylko propozycye nie obowiązujące, które przemawiały wszystkie za uroczystością robotniczą. W końcu zeszłego tygodnia ogłosił komitet, złożony z 10 mężów, do którego należą także nowo wybrani demokratyczni deputowani, rodzaj programu na dzień 1 maja. Wedle niego, dzień ten powinien być uroczystym w państwach przemysłowych z silną organizacyą, w krajach zaś, gdzie mniej silna istnieje organizacya, mają się odbyć zebrania wieczorne. Na wszystkich atoli zebraniach winny być powzięte rezolucye na korzyść dnia ośmiogodzinnej pracy i zarazem podpisane odpowiednie petycye.

Gdy dotychczas nie da się jeszcze wytworzyć dokładnego obrazu co do demonstracyi w Niemczech, nadchodzą z innych państw nieco pozytywniejsze wiadomości. Belgijska socyalna demokracya postanowiła na zwołanym na 6 kwietnia do Leodyum kongresie omówić szczegółowo organizacyę demonstracyi majowej. We Francyi delegaci międzynarodowego kongresu, w liczbie 43, wydali odezwę, wzywającą te stowarzyszenia, które brały udział w owym kongresie, aby poczyniły bezzwłocznie kroki celem nadania manifestacyi majowej jak największych rozmiarów.

W Anglii wszystkie stowarzyszenia robotnicze oświadczyły się za tem, aby dzień 1 maja był obchodzonym jak najuroczyściej i to nie tylko w Londynie, lecz wszędzie na prowincyi.

W Szwajcaryi podzielone są jeszcze opinie co do użyteczności projektowanej demonstracyi; wydział centralny stowarzyszeń robotniczych w Zurychu uchwalił jednakże, aby dzień 1 maja był obchodzonym jako święto robotników.

Z Watykanu.

(Wizyta w Watykanie. — Najbliższy konsystorz.)

W tych dniach Ojciec święty przyjmował bawiącą w Rzymie księżniczkę angielską Ludwikę Karolinę, córkę królowej Wiktoryi, z jej małżonkiem margrabią of Lorne. Towarzyszył im generał Simons, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny angielski przy Stolicy świętej.

Z kół watykańskich donoszą, iż na najbliższym konsystorzu papieskim ma być ogłoszonem najpierw porozumienie, zawarte między W. Brytanią i Stolicą św., a następnie dopełni Papież prekonizacyi kilku nowych biskupów dla osieroconych jeszcze stolic w Rossyi i innych krajach, oraz dla arcybiskupstwa w Wiedniu. Na tym konsystorzu ma być dalej ogłoszoną nominacya dwóch nowych kardynałów, a to, jak słychać, nuncyusza papieskiego Rotelli'ego i nuncyusza w Lizbonie, Vanutelli'ego.

KRONIKA

Lwów, 1 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Hinkowce, w powiecie zaleszczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. P. Minister dr. Dunajewski** w niedzielę rano, wracając z pogrzebu ś. p. Artura Potockiego, odjechał z Krakowa do Wiednia.

— **JE. P. Minister Filip Zaleski** w sobotę wieczornym pociągiem odjechał, wracając z pogrzebu ś. p. Artura Potockiego, z Krakowa do Wiednia.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża jutro na pogrzeb ś. p. księżnej Leonowej Sapieżyny do Krasiczyna.

— **Konkurs** na posadę starszego inżyniera, ewentualnie inżyniera lub adjunkta budowniczego w państwowej służbie budowniczej, rozpisuje prezydyum c. k. Namiestnictwa w Pradze, z terminem do 15 kwietnia b. r.

— **Pogrzeb śp. księżnej Leonowej Sapieżyny.** Osobny pociąg kolei Karola Ludwika dla gości żałobnych, udających się na pogrzeb śp. księżnej Leonowej do Krasiczyna, odejdzie jutro, we środę, z dworca głównego, nie o godzinie 6 min. 15, jak to mylnie wczoraj na tem miejscu wydrukowano, lecz o godzinie 7 min. 10 rano, według zegaru lwowskiego. Przyjazd do Przemyśla nastąpi o godzinie 9 min. 15. Powrót z Przemyśla o godz. 3 min. 40 po południu; przyjazd do Lwowa o godz. 5 min. 58 według zegaru lwowskiego. Podwody potrzebne oczekiwać będą przed dworcem w Przemyślu, w celu ułatwienia podróży uczestnikom. Bilety nabywać można w galicyjskim Banku kredytowym przy ulicy Jagiellońskiej.

Komitet centralny galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wziąć *in corpore* udział w pogrzebie i na trumnie zmarłej złożyć wieniec z napisem: „Wzorowej Polce“.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego złoży również wieniec: na wstęgach jego wypisane będą słowa: „Wdowie po założycielu i długoletnim prezesie Towarzystwa“.

Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“, w dowód głębokiego żalu z powodu zgonu ś. p. Jadwigi Leonowej księżnej Sapieżyny, założycielki tejże instytucyi i wielkiej, a czcigodnej protektorki, wywiesiło na budynku swoim żałobną chorągiew. Na obrzęd pogrzebowy wysyła we środę do Krasiczyna delegacyę ze sztandarem i wieńcem. Chór Stowarzyszenia, jeżeli na to okoliczności pozwolą, wyjedzie w komplecie 40, w celu odśpiewania podczas nabożeństwa mszy żałobnej.

— **W uzupełnieniu sprawozdania o pogrzebie ś. p. hr. Artura Potockiego** zaznaczyć należy, iż między członkami rodziny opuszczoną została hr. Stanisławowa Potocka z Rymanowa, która przybyła na pogrzeb wraz z dziećmi. Na pogrzebie z osób wojskowych był pułkownik inżynieryi hr. Geldern-Egmont z Krakowa, szef sztabu korpusu krakowskiego pułkownik Hoffmeister. i kapelmistrz Hock. Była także osobna deputacya szkoły rolniczej w Czernichowie, złożona z dyrektora Łaszczyńskiego, profesorów Kuhla i dr. Walentowicza, oraz z grona uczniów. Z Rady powiatowej krakowskiej byli w deputacyi p. wiceprezes Paszkowski oraz pp. Orzegalski, Hoszowski i Orzechowski. Dalej zapisać należy przybycie margrabiny Wielopolskiej, państwa Pusłowskich, całej prawie rodziny Popielów, p. Ksawerego Konopki, bar. Gostkowskiego z Tomic, hr. Badeniego z Branic, Adama Skrzyńskiego, Fedorowicza, Bolesława Augustynowicza, Jerzego Moszyńskiego, księży Jackowskiego i Załęskiego T. J., oraz Zmartwychwstańców z Krakowa, Juliusza Kossaka, dr. Wł. Żeleńskiego, hr. Zygmunta Cieszkowskiego, p. Abramowicza, cechu rzeźników krakowskich i innych cechów, p. Rogoyskiego, starosty z Chrzanowa.

Wskutek telegrafem przesłanego życzenia złożył wczoraj Antoni hr. Wodzicki w imieniu Najd. Arcyksięstwa Fryderyków, wspaniały wieniec na grobie ś. p. Artura hr. Potockiego. Najd. Arcyksięstwo nieobecni chwilowo w Preszburgu, nieco późno wiadomość o zgonie hr. Potockiego otrzymali.

Sprawozdawca *Czasu* donosi: W piątek, w godzinach popołudniowych, byliśmy świadkami tkliwej sceny przy zwłokach ś. p. Artura Potockiego: do kaplicy bowiem żałobnej przybyła z Tenczynka dwuklasowa szkoła mieszana i szwalnia, utrzymywane tamże przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, razem dzieci około trzysta, przyprowadzonych przez te czcigodne Siostry. Do zebranych przy zwłokach przemówił monsignor dr. Smoczyński, proboszcz tenczyński, w te słowa: „Kochane dzieci! Stoimy przy zwłokach ś. p. Artura hr. Potockiego, wielkiego pana; — pana słynnego rodem, słynnego majątkiem, słynnego stosunkami, ale jeszcze słynniejszego szlachetnością. Za pokój duszy tego wielkiego dobrodzieja ludzi biednych, zwłaszcza wiejskich, — wielkiego dobrodzieja naszej parafii, naszego kościółka i naszej szkoły, odmówimy wspólnie Różaniec, aby Pan Bóg duszę jego, jak najprędzej przyjął do Królestwa Niebieskiego“. Po tych słowach ksiądz prałat odmówił z dziećmi i Siostrami Miłosierdzia część Różańca i litanię do Matki Bożej. Ubogie Siostry, które żyją dla biednych, i ubogie wiejskie dzieci, nie złożyły przy zwłokach wieńca z kwiatów, bo ich na to nie stać; ale złożyły coś lepszego, bo wieniec Różańcowy, za pokój duszy szlachetnego dobrodzieja; a ta ich ofiara bardzo wdzięczne na obecnych sprawiła wrażenie.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicyatywą dyrektora ruchu radcy Sladkowskiego urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika następujące składki: (C. d.) Kohut, Kałamarz, Horodecki, Kołodziej, Mikulski, Robaczyński, Strzępek, Rozmysławski, Czura, Stempak, Rusinek, Kurek, Błaszczak, Zich, Żelaźniak, Kantorek, Krautmann, Błotnicki, R. i M. Stojanowscy, Wojtowicz po 40 ct.; Gaweł 35 ct.; Hoszowski, Buszczakowski Blumenfeld, Proczkowski, J. Jędruch, Kępionka, Sudek, Niedbała, Kurek, Męciński Schneebaum, Warchałowski, Dobrowolski, Stec, Sobecki, Knot, Górski, Dziurka, [illegible], Rybski, Krajewski, J. Piątek, Jarosz, Poprawski, J. Cyzio, Cybulski, Mach, Ciećkiewicz, Hulak po 30 ct.; Michniewicz, A. Piątek, M. Piątek, Cioch, Urban, Pisula, Basara po 25 ct.; Bieniasz, Wilk, Kurtycz, J. Trojnar, Krawczyszyn, B. Jędruch, Gałązka, B. Trojnar, A. Jędruch, Mazurkiewicz, Szostak, Gliniecki, Chodkiewicz, Zajączkowski, Bryła, Marciniak, Herasimowicz, Rywak, Kucharski, Kowalczuk, Niszczy, Ziemba, Moraszewski, Sobiński, Rifczes, Soliński, Kordyaka, Łaczyński, Hawro, Hrymak, Karmik, Niedojadło, Hopp, Vogelgesang, Grzesik, Rybkowski, Marcinek, Nyzio, Jakubczyk, Drwal, K. Skura, J. Cyzio II., Łoboda, J. Skura, Rusin, Kurpiel, Lasota, Dynda, Wilk, Klisz, Osak, Nędza, Wietchy, Majcher, Kogut, Rykiel, Pasterz, Długiewicz, Pawłucki, Borth, Dziura po 20 ct.; Robotnicy warsztatu w Przemyślu 25 zł. 51 ct.; drobne datki wynoszą 8 zł. 53 ct.; razem 153 zł. 77 ct. — Ogólna suma złożona w prezydyum centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 1.680 zł. 67 ct.

(=) **Towarzystwo kuchni ludowej** odbyło wczoraj pod przewodnictwem Pani Namiestnikowej, Maryi hr. Badeniowej, walne zgromadzenie, któremu zarząd przez usta skarbnika dr. Goldmana zdał sprawę z czynności za lata 1888 i 1889. W r. 1888 spotrzebowano mięsa i wiktuałów za kwotę 4.774 zł.; wydano obiadów 50.090; jeden obiad kosztował przeto w materyałach $6^1/_2$ centa, nadto koszta lokalu, opału, usługi i t. d. wynosiły 1.511 zł., czyli 3 ct. od porcyi. W roku 1889 wydano na materyały 4.660 zł., a ponieważ wydano obiadów 47.176, przeto koszt zwiększył się na 9·8 centa a koszta administracyjne pozostały w dawnej wysokości 3 centów. Towarzystwo przedsięwzięło teraz jednak, dzięki inicyatywie i pracy pani Wernerowej znaczne oszczędności, głównie co do nadzoru i opału, tak, że koszta administracyjne zmniejszą się niezawodnie. Zamknięcie rachunków przedstawia wyniki stosunkowo dość korzystne. Obrót ogólny wynosił 12,524 zł. 96 ct. Towarzystwo posiada dziś fundusz rezerwowy w wysokości 2.000 zł., a rachunki z r. 1889 zamknięto z nadwyżką 27 zł.

Gdy na interpelacye p. radcy Olszewskiego, stawiane w myśl zaprowadzenia jak największych oszczędności i ścisłej kontroli, odpowiedzieli w imieniu zarządu pani Wernerowa i dr. Goldman najzupełniej zaspokajająco, zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości, udzieliło zarządowi absolutoryum, a nadto wyraziło pani Wernerowej szczególne i powszechne uznanie za jej niezmordowaną działalność około powodzenia i rozwoju kuchni ludowej. Wreszcie nastąpiły wybory do wydziału, w skład którego weszły panie: Abrahamowiczowa, Pani Namiestnikowa hr. Badeniowa Marya, hr. Badenio-

wa Stanisławowa, Balkowa, Bałutowska, Bratkowska, hr. Dzieduszycka Włodz., Gromanowa, Gubrynowiczowa, Maryańska, Marchwicka Zdzisławowa, Mochnacka Józefa, ks. Sapieżyna Adamowa, Szayerowa, Stromengerowa, Tustanowska, Tillowa i Wernerowa; tudzież panowie: dr. Goldman Bernhard, X. dr. Graffl, radca Olszewski, Lewicki Bolesław, ks. Infułat Jurkowski i dr. Zgórski Alfred.

Wydział nowowybrany ukonstytuował się zaraz, wybierając przewodniczącą Panię Namiestnikowę hr. Badeniową Maryę, zastępczynią p. Wernerową, sekretarzem p. Lewickiego, dyrektorem p. radcę Olszewskiego, a skarbnikiem dr. Goldmana.

-- **Opieka nad sługami**. W dniu 27 b. m. odbyło się walne zebranie Opieki nad sługami, t. j. II. oddziału Bractwa N. P. Maryi Łask., K. K. p. (oddz. św. Jadwigi), które w myśl ślubów króla J. Kazimierza podjęło prace, dążące do polepszenia doli klas pracujących. Po przyjęciu sprawozdania z dotychczasowych usiłowań, roztrząsano bliżej regulamin i program szerszej działalności, opracowany przez główny zarząd Bractwa, a którego celem jest: moralne i intellektualne podniesienie sług.

Program ten jednogłośnie został przyjęty i gorąco poparty, w tem silnem a słusznem przeświadczeniu, że im jest gorzej, im powszechniejsze i słuszniejsze są skargi na sługi, tem niezbędniejsza jest praca, dążąca do ich moralnego i intellektualnego podniesienia. Zanadto blisko bowiem styka się sługa z domowem naszem ogniskiem, byśmy obojętnie patrzeć mogli na stan jej moralny, pomijając już nawet tysiączne przykrości, które od złych sług panie nasze znosić muszą.

Ze szczerem też uznaniem podnieść należy nowe zabiegi tych ostatnich na polu poprawy społecznych naszych stosunków, a wątpić nie można, że praca pójdzie pomyślnie, gdy do wydziału weszły osoby, oddane całą duszą szlachetnej idei i niezrażające się pierwszem lepszem niepowodzeniem, zaś na ich czele widzimy hr. Mniszchową, córkę hr. Leszka Borkowskiego. Prócz przewodniczącej, do wydziału weszły następujące panie: hr. Golejewska, Gostyńska Marya, Getritzowa Al., Horoszkiewiczowa Zofia, Janowska Paulina, Jaroszyńska Józefa, Langowa, Maryańska, Michalska Mich., Młodnicka Wanda, Niezabitowska, Sembratowiczowa, Skulimowska, Szczepanowska, Tadeuszowa Romanowiczowa, Weizerówna Nat., Thullié-Zarzycka i Zielińska M.

Środki, jakie służyć mają do osiągnięcia celu oddziału ś. Jadwigi, są następujące:

Zakładanie, a względnie utrzymywanie szkół, wyłącznie dla sług przeznaczonych i potrzeby ich uwzględniających; pośredniczenie w stręczeniu sługom miejsc odpowiednich, a dostawienie służbodawcom sług, dobrych, ku czemu służyć będą wykazy sług zasługujących na poparcie, utrzymywane na podstawie bezpośrednich a rzetelnych i szczegółowych informacyj, zasiąganych u służbodawców; wynagradzanie sług, odznaczających się wzorowem prowadzeniem się i dobrą służbą, a to przez udzielanie stosownych nagród, listów pochwalnych, pomoc w uposażeniu w razie zamążpójścia i t. p.; a wreszcie utrzymywanie zakładu dla sług (Dom Opieki), w którym sługi moralne i pracowite w razie utraty miejsca, znaleźćby mogły czasowe schronienie i sposobność wydoskonalenia się w swym zawodzie, w każdej potrzebie skuteczną radę i opiekę, w chwilach zaś wolnych od pracy i pozostawania w domu służbodawcy, godziwe ognisko towarzyskie i rozrywkę, połączoną z moralnym pożytkiem. W tym ostatnim też celu Zakład utrzymywać będzie wypożyczalnie odpowiednich dla sług książek.

Zadaniem wreszcie Zakładu będzie, o ile środki na to pozwolą, wychowywanie i przysposabianie do służby młodych dziewcząt, szczególnie sierót, z czasem zaś i użyczanie przytułku zasłużonym sługom w starości.

Członkowie czynni obowiązani są popierać usiłowania oddziału św. Jadwigi: Przestrzeganiem, by własne ich sługi spełniały moralne i religijne swe obowiązki i były osłonięte należną ich położeniu opieką; staraniem, by sługi o ile tego potrzebować będą, a w domu nie znajdą odpowiedniej pomocy, uczęszczać mogły do szkoły sług; rzetelnem i sumiennem powiadamianiem zarządu oddziałowego, a względnie Zakładu dla sług, o prowadzeniu się i zdolnościach sługi, bądź pisemnie, bądź ustnie, a to przynajmniej z chwilą wypowiedzenia służby; składaniem rocznego datku w kwocie 1 złr. 20 ct.

Do charakterystycznych, a mogących mieć bardzo korzystne następstwa, należy §. ustawy Oddziału opiewający: Zarządowi przysłuża prawo dobierać do swego grona przedstawicieli stanu służbowego z pośród zasłużonych członków uczestniczących, t. j. sług, które w zawodzie swym odznaczyły się długoletnią uczciwą służbą.

— **Z teatru.** Wczoraj przedstawiliśmy zupełnie przedmiotowo stan rzeczy w teatrze lwowskim z powodu zaszłego między dyrekcyą a artystami konfliktu. I dzisiaj jeszcze nic pocieszającego donieść nie możemy; rokowania bowiem dotychczasowe żadnego dodatniego nie przyniosły rezultatu. Na zarzut jednak nielegalnego postępowania zrobiony artystom, odpowiadają oni następującem pismem, które na zasadzie bezstronności ogłaszamy:

Szanowna Redakcyo!

Krążą pogłoski, jakobyśmy zerwali umowę z p. Schmittem i w skutek tego pretensye nasze zeszły z legalnej drogi. Otóż oświadczamy w imieniu wszystkich kolegów, że nie my, ale p. Schmitt z nami zerwał zobowiązania. Kiedy p. Barącz przedstawiał na scenie p. Schmitta całemu personalowi teatralnemu, zapewniał nas ze łzami w oczach, że to jest godny jego następca, który nietylko utrzyma i nadal artystom i całemu personalowi wszystkie umowy i żadnej krzywdy nikomu nie uczyni, ale przeciwnie myśleć będzie o polepszeniu bytu naszego, co p. Schmitt potwierdził. Na podstawie tego publicznego na scenie oświadczenia uważaliśmy wszystkie umowy za ważne przynajmniej na rok jeden tak jak one były zawarte z p. Bar ączem.

Tymczasem 1 marca otrzymujemy kurendą przez woźnego nam doręczony okólnik, że umowy już z d. 1 maja być zmienione, a ostatni termin zgłoszenia się jest 15 kwietnia; zdziwiła nas taka nagła zmiana tego, co przed miesiącem było przyrzeczone, ale zdawało nam się, że to zapewne tylko brzmienie kontraktów ma być inne, to znaczy, że p. Schmitt zastawszy nas z drukowanemi według niemieckich kontraktów blankietami, a które nawiasem mówiąc, obliczone są na to, aby w obec ogromnej ilości niemieckich teatrów i w skutek nieznajomości artystów drugo- i trzeciorzędnych opisać ich bezwzględnie, zechce owe kontrakta zmienić na czysto polskie, a nie tłómaczone.

W tej nadziei nie spieszyliśmy z wykonaniem owego rozporządzenia, które do 15 kwietnia miało moc obowiązującą. Tymczasem już 28 marca otrzymujemy kontrakta wiadome z obniżeniem już i kategorycznem oświadczeniem, że albo należy je podpisać, albo w przeciągu trzech dni zwrócić.

Do najwyższego stopnia przerażeni tego rodzaju złamaniem po raz trzeci danego przyrzeczenia, przygnębieni lekceważeniem naszej pracy dwudziestoletniej, uczuliśmy nagle całą naszę niedolę, zwłaszcza w obec obowiązków dla licznych naszych rodzin i w skutek tego popadliśmy w taką niemoc moralną, że niepodobna nam było brać udziału w zapowiedzianem przedstawieniu teatralnem.

Jeżeli w południe dyrekcya o tem nie została zawiadomioną, to tylko dla tego, że mieliśmy nadzieję zapanowania nad boleścią naszą; przekonawszy się jednak około godziny 5, że to jest niemożliwem, zawiadomiliśmy dyrekcyę o zerwaniu z nią wszelkich stosunków, nie poczuwając się wcale do obowiązku do innego tłumaczenia wobec tego, że dyrekcya po raz trzeci złamała swoje przyrzeczenia.

Zawiadomienie powyższe otrzymała dyrekcya nie o 6, lecz przed piątą po południu; zwyczajem zaś jest odwiecznym w teatrze, że dopóki kasa teatralna nie jest otwarta, w nadzwyczajnych wypadkach, tego rodzaju zawiadomienie jest godziwe i od piątej umożliwia dyrekcyi rozlepienie ogłoszeń na gmachu teatru lub nawet zmianę przedstawienia, gdyż każdy artysta jest obowiązany pozostawić zawsze w domu adres, gdzie się od tej godziny znajduje.

Kończąc na razie naszę odpowiedź na insynuacye niesłuszne, upraszamy najłaskawszą dla nas publiczność, aby wszelkie nam czynione zarzuty, raczyła przyjmować z restrykcyą.

W imieniu wszystkich artystów teatru
hr. Skarbka:
Lucyan Kwieciński, *Marceli Zboiński*, *Tadeusz Skalski.*

— **Zgromadzeniu** spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką przewodniczyli pp. Maksymowicz i Gracka (a nie jak mylnie w sprawozdaniu wczoraj wydrukowano Grabowski). Również przez pomyłkę podano, że dywidenda rozdzieloną została w wysokości 5 prc., wynosi ona bowiem faktycznie 6 prc.

— **Ruchoma wystawa obrazów** dnia 30 marca otworzoną została na przeciąg czasu ośmiodniowego w Nowym Sączu. Na wystawie tej znajdują się prace: Siemiradzkiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Kostrzewskiego, Stachiewicza, Makarewicza, Sozańskiego, Stasiaka, Obsta i wielu innych artystów malarzy. Inicyator ruchomej wystawy obrazów ma zamiar urządzenia wystawy obrazów i sztuki stosowanej do przemysłu, na czas sezonu kąpielowego w Krynicy. Wystawa, w podobny sposób urządzona, należy się spodziewać, będzie z pożytkiem dla sztuki samej, jakoteż i dla gości kąpielowych.

= **Niebezpiecznego złodzieja**, Krzysztofa Wolińskiego, pochodzącego z Biłohorszczy, przytrzymał ubiegłej nocy stójkowy na włamywaniu się do sklepu Lipy Hochmann pod l. 1 przy ulicy Kotlarskiej. Przytrzymany, stawiając opór, ukąsił stójkowego w palec i usiłował wydrzeć mu szablę, został jednak przy pomocy innych osób pokonany i przyaresztowany.

= **Nieostrożna jazda**. Jan Kołodziej, woźnica, najechał wczoraj wieczór na ulicy Krakowskiej, wóz masarski, skutkiem czego dwie kobiety zostały dyszlem skaleczone.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: zwój białych chusteczek, znaczonych L. O.; koc biały wojskowy; trzy srebrne łyżeczki, znaczone E. R. i mosiężny moździerz.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 1 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 31 marca do godziny 12 w południe dnia 1 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3·1), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne 72 prc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +5·1°C, najwyższa +11·8°C wczoraj przed godziną 2, najniższa —0·8°C dziś w nocy.

Wczoraj o godzinie pół do 2 rosił deszcz wcale nieznaczny, dziś rano była mgła i szron.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 1, do godziny 12 w południe dnia 2 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do +3·0°C niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 85 prc.; opad: deszcz i śnieg nieznaczny. Mglisto i chłodno.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu lutym bież. roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi ogółem 932 osób, a mianowicie: za kradzież 167, za oszustwo 4, za sprzeniewierzenie 6, za dzieciobójstwo 1, za gwałt publiczny 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za obrażenie cielesne 13, za stręczenie do nierządu 4, za obrazę straży policyjnej 17, za dręczenie zwierząt 8, za nieostrożną jazdę 1, za zakazany powrót do Lwowa 22, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 11, za opilstwo 69, za żebranie 48, za włóczęgostwo 118, za niebezpieczną groźbę 1, za burdy i bitki 61, dla braku przytułku i utrzymania 37, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy 34, za przekroczenie regulaminu służbowego 14, za przekroczenie przepisów dla prostytutek 22. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 223, z magistratu tutejszego po sprawdzeniu przynależności 21, ze szpitala po wyleczeniu 24, przy obławie —. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego osób 67, do c. k. sądu powiatowego karnego 291, do tutejszego magistratu dla zbadania przynależności i ulokowania 121, do wyszupasowania 130, do szpitala głównego na słabości zakaźne 20, na słabości skórne 6; policyjnie ukarano 297. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano z wolnej stopy w 18 faktach grzywną w ogólnej kwocie 19 zł. 70 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 20 prostytutek na słabości zakaźne.

— **W Rzymie**, jak donosi korespondent *Gaz. Warsz.*, bawi obecnie bardzo wiele rodzin polskich. Od dawna już zjazd Polaków do Wiecznego miasta nie był tak liczny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(r) **Koncert** wczorajszy, w teatrze hr. Skarbka, na rzecz nieurodzajem dotkniętych włościan powiódł się ze wszech miar pomyślnie. Sukces kasowy musiał być niepośledni, nie wahamy się jednak ani chwili twierdzić, że sukces artystyczny przewyższył go o wiele. W wykonaniu nader obfitego programu wzięły udział siły pierwszorzędne, ulubione primadonny opery naszej, panny Hellerówna i Pawlikówna, którym szczególnie za prześlicznie odspiewany duet z „Normy" prawdziwie entuzyastycznemi dziękowano oklaskami, i sześciokrotnem wywołaniem na proscenium. Połączone chóry mięszane Towarzystwa muzycznego, „Echa" i „Lutni" pod kierownictwem p. Cetwińskiego wykonały wzorowo utwory Beethovena, Chopina, Moniuszki, Kurpińskiego, Jareckiego, Niewiadomskiego, Ławrowskiego i Sołtysa. Część deklamacyjną wypełniła panna Pysznik, która za okazaniem się na scenie otrzymała od publiczności wyrazy szczerej sympatyi w formie okazałego wieńca i hucznych oklasków. Nie można wreszcie pominąć pięknej gry na skrzypcach prof. Wolfsthala i udatnego współudziału orkiestry połączonej, teatralnej i Towarzystwa muzycznego, które, czy to pod batutą dyr. Schwarza, czy dyr. Mikulego, czy p. Jareckiego zawsze sumiennie spełniły swoje zadanie.

Z literatury zagranicznej.

(Mrs Frances Hodgson Burnett. Trough one Administration. — That Lass O'Lowrie's. — Little Lord Fauntleroy).

(Ciąg dalszy.)

— Czy sądzisz pani, rzekła raz Joanna do miss Barholm, że będę mogła kiedy nauczyć się tego, co pani umiesz? Sądzisz pani, że robotnica mogła by umieć to co, potrafi dama?

— Sądzę, odrzedkła Anice, że potrafisz dokonać wszystkiego, co zechcesz.

Ale mówiąc tak, czuje, że jej serce się ściska, bo patetyczny akcent Joanny i niespokojny jej wzrok zdradzają jej tajemnicę, a oddawna odgadła już co się dzieje w sercu Fergusa Derrick, z tem przeczuciem kobiety, gotowej do zejścia ze ślizkiej drogi przyjaźni na drogę miłości. To stosowna chwila do okazania siły ducha i okazuje ją też Anice rzeczywiście; jeszcze nie za późno, może jeszcze się zwalczyć, zapomni o próżnej ułudzie. Czyni też wszystko, co tylko może się przyczynić do zatarcia pozornie nie do przebycia przepaści, dzielącej Joannę i Derricka, a czyni to z taktem i dyskrecyą niezwykłą. Ale tak Fergus, jak i Joanna tak są nieświadomi swoich uczuć wzajemnych, że sytuacya musiała by zostać nie wyjaśnioną, bez sceny, stanowiącej punkt kuluminacyjny powieści, przepysznej sceny wybuchu w kopalni, w czasie której Joanna nie może utaić swoich uczuć, a pastor Paul Grace daje dowód niezwykłej odwagi. Człowiek ten z usposobieniem kobiety, którego słabość i delikatną postać każdy wydrwiwa, oświadcza, iż wejdzie do podziemiów. Zadanie niebezpieczne, lada chwila nastąpić może usunięcie ziemi, a jednak ochotnicy zbierają się po jednemu z pomiędzy najsilniejszych i najdoświadczeńszych, i stają w milczeniu obok młodego pastora który stał się nagle dowódzcą wyprawy.

— Przyjaciele — rzekł Grace odkrywając głowę — przyjaciele, pomódlmy się naprzód.

Pacierz był krótki, potem dodał: — Chodźmy!

W tej chwili z przerażonego tłumu wyszła naprzód dziewczyna słusznego wzrostu, blada jak śmierć, z wyrazem stanowczości na twarzy:

— Ja chcę iść także — rzekła — aby uczynić, co tylko zdołam. Ludzie! chodźcie, wstawcie się za mną, aby mię wzięto. Wstawcie się za Joanną Lowrie!

Wszyscy zadrzeli. Kobiety zaprzestały narzekań, patrząc na nią w zdumieniu, podczas gdy ona wzywała je gestami, by się zbliżyły.

— Przemówcie za Joanną Lowrie! — powtarzała.

W tem szmer się rozszedł pomiędzy kobietami, szmer, który wnet w krzyk się zamienił: — Tak, wstawiamy się za tobą! wołano. Pozwólcie jej iść chłopcy! Ona tyle warta, co was dwóch. Nic jej nie przeraża. Idź Joanno, nie zapomnimy o tobie!...

Ale mężczyźni się wahali: lepsi wahali się z litości, inni opierali się z zasady.

— Nie chcemy kobiet tutaj! — mówili z gniewem.

Pastor dotknął z lekka jej ramienia:

— To bardzo odważnie — rzekł — i wspaniałomyślnie z twojej strony; niech cię Bóg błogosławi! ale to być nie może. Gdyby wszyscy przystali, ja bym sam nie pozwolił...

— Nic by nie pomogły twoje słowa — przerwała zimno Joanna — gdyby chłopcy nie zabraniali.

— Zważ jednak — mówił dalej Grace — że ci śmierć tam grozi.... Nie mogę znieść tej myśli. Jesteś kobietą, nie możemy się narażać.

Joanna, zwróciła się do ochotników:

— Chłopcy! — zawołała namiętnie — nie opuszczajcie mnie. Muszę wam wyznać... Zwróciła twarz dumną ku nim:

— Tam, na dole... jest jeden człowiek... Dałabym wszystką krew z serca, aby go ocalić!

Nie wiedział nikt o kim mówiła, ale żaden nie wahał się dłużej.

— Siadaj z nami — rzekł najstarszy z nich. Jeżeli trzeba, to trzeba...

Joanna zajęła miejsce w koszu obok Grace. Gdy już zaczęli zjeżdżać, gdy się ujrzała w połowie drogi:

— Módl się — rzekła do pastora — aby w razie, gdybyśmy mieli tam zostać, abyśmy przedtem spełnili obowiązek. I spełniła swój obowiązek w istocie, przebiegając galerye, pod łomami węgla, grożącemi upadkiem, szukając długo, bez skutku... Lecz gdy kosz ukazał się napowrót na górze z ostatnim transportem rannych, Joanna Lawrie siedziała w nim niemal bezprzytomna, oślepiona promieniami słońca, a na jej kolanach spoczywała głowa zemdlonego, męczyzny. Okrzyk powitania wyszedł tłumu.

Naturalnie Derrick wyzdrowiał, i pomimo, że Joanna unikała oznak wdzięczności,

pomimo, że uciekała od niego z większą jeszcze energią, jak ta, którą okazała schodząc do podziemiów, on zdołał ją odszukać, aby ją błagać, by została jego żoną.

— Gdybyś mi miała odmówić — wołał, to lepiej było tysiąc razy zostawić mię tam, gdziem już przestał cierpieć!

Powieść kończy się odpowiedzią Joanny:

— Jeszcze nie teraz... jeszcze nie teraz... — mówiła ona — nie mam siły odwracać się od ciebie... nie mogę, ale pozwól mi stać się ciebie godną... daj mi czas pracować... bądź cierpliwym, a wrócę sama, w chwili, gdy pewną będę, że ci wstydu nie uczynię. Mówią, że uczę się szybko. Poczekaj, zobaczysz, co potrafię uczynić dla człowieka, którego kocham.

Nie wątpi rzeczywiście czytelnik, że Joanna jest zdolną wszystko uczynić, mając silną wolę, której nic nie zatrzyma, ani zwalczy, pobudzana tak potężnem uczuciem; ale możeby wyszła silniejszą i szlachetniejszą w naszem pojęciu, może i rozwiązanie by się wydało prawdziwszem, gdyby się nie kończyło małżeństwem, które można nazwać co najmniej dziwacznem. Wybuch mógł wprawdzie przyjść tu w pomoc; mogła się wydarzyć taka straszna katastrofa, aby Derrick zdecydował się pogwałcić zwyczaje społeczne, — ale ze stanowiska sztuki, nie jest to naturalnem rozwiązaniem. Mrs. Burnett jest nadto artystą, aby stosować się do wymagań pewnego rodzaju czytelników, tych właśnie, którym widocznie poświęca wszystko to, co na końcu powieści jest konwencyonalnem i naciągniętem, naprzykład, tragiczna śmierć Lowrie'go. To zwierzę bezduszne, które ukazuje się tylko na to, aby bić swoją córkę, lub obmyślać najszkaradniejsze czyny, najczarniejsze zbrodnie, kończy na tem, że zostaje oblanym witryolem, który przygotował dla swego wroga. Wpada jednak sam w zasadzkę, zgotowaną dla Derricka, i ginie, zabity przez własnych wspólników, którzy mylą się co do osoby. Także i Liza, lekkomyślna i prawie nic nie znacząca, wpadła na nowo w dawne grzechy, aby powrócić ze złamanem sercem do mogiły dziecka, które za życia tak mało kochała, i — umrzeć. Wszystko to wydaje się nam nader sztucznem, nadto obliczonem na efekt. Przedewszystkiem uderza tu mnóstwo nieprawdopodobieństw, a chociaż w życiu wydarza się to często, co jest nieprawdopodobnem, to jednak ze stanowiska sztuki, nieprawdopodobieństwo pozostaje zawsze tem samem co fałsz, wstrętny wszędzie, ale najbardziej w realistycznej powieści. Na szczęście, podobne błędy są rzadkie; miłość. czułość, spryt, swoboda, płyną z czystego źródła talentu; humoru, tej zalety tak rzadkiej u kobiet, jest także dużo. Młody, obdarty chłopak, Jud, i jego pies, Nib, najlepszy z jamników w Riggan, są komicznemi postaciami, a jednak ta przyjaźń małego nędzarza z psem, porusza nas do głębi duszy; z tego wywiązuje się jedna z najbardziej rzewnych sytuacyj powieści. A jakże znakomitym jest wizerunek starego Sammy Craddock, który całe swoje życie wygadywał na zbogaconą burżoazyę, aż wreszcie bieda i wpływ panny Barholm zniewoliły go do przyjęcia posady odźwiernego u jednego z członków parlamentu. Dobrze, zgadza się on na to, będzie pilnował bram i płotów parku, ale nic nie złamie jego przekonań politycznych; nie jest on z tych, którzy zmieniają zdania i zapierają się przekonań.

— Bardzo dobrze Craddock, pozostań wierny swemu stronnictwu, odpowiada śmiejąc się, możny właściciel zamku. Pozostawię ci twoje przekonania, ale pozwolisz mi mieć także swoje. Każdy ma prawo do przekonań, czy jest lub nie członkiem parlamentu! Aby tylko nie narzucał ich innym...

I Craddock uznaje, że jest racya w tem rozumowaniu. Zaczyna przypuszczać, że ludzie bogaci mogą mieć czasem zdrowy rozsądek. Wkrótce potem, gdy Grace naraża swoje życie z humanitarnych pobudek, Sammy posuwa się jeszcze dalej: raczy mu podać rękę.

— Pierwszy to raz, mówi, ale nie ostatni. Faktem jest, że mi coś na sercu ciąży, od chwili tego wypadku. Odwaga, jest odwagą w każdym razie, bez względu na to, co się myśli o człowieku, który złożył jej dowody, i choćby nawet był wrogiem. Patrząc na pana, możnaby wnosić żeś wart nie wiele... Mógłbyś być piękniejszym, mieć bardziej okazałą postawę, silniejsze muszkuły; nie zdaje się też abyś był silnym w dyskusyi... a jednak przychodzę powiedzieć panu, że te pozory mię zmyliły. Nie jesteś pan ani głupcem, ani łotrem, chociaż jesteś pastorem!

W ten to sposób Craddock, po upadku banku, w którym stracił całe swoje mienie, godzi się z ludzkością po trosze, traktując ją jednak zawsze z góry. A cud ten dokonany został przez tę, którą przywódca „Rigganitów" nazywa zawsze, chociaż z mimowolnym zachwytem „małą starego pastora", przez miss Barholm, jedyną kobietę, której ten nieprzyjaciel niewieściego rodu przyznaje nieco szacunku.

Mrs. Burnett wybornie maluje silne postacie z ludu. Najciekawszą jest może postać ojca Louisiany, którego córka, wyniesiona ponad stan, zapiera się w obec obcych, wstydząc się jego prostoty. Wyrzuty sumienia niewdzięcznej, i wzniosła wspaniałomyślność przebaczenia, co jednak nie goi zadanej rany, bo ta pozostaje nieuleczoną i krwawi się aż do ostatniej chwili życia biednego człowieka; przejawia się nawet w nieprzytomnych słowach w chwili konania, wtedy, gdy wszystko inne poszło w zapomnienie — oto przedmiot prosty, a porywający. Każda z powieści Mrs. Burnett, zacząwszy od pierwszej, *A Fair Barbarian*, aż do *Little lord Fauntleroy*, zaleca się oryginalnością treści i zwięzłością. Są to krótkie a świeże szkice. Raz tylko jeden, autorka Louisiany odważyła się napisać długą powieść w dwóch tomach, i pomimo powodzenia, jakie odniosło *Through one administration* tak w Anglii, jak i w Ameryce, ośmielamy się twierdzić, że nie jest pod wielu względami jej najlepszą pracą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Bank związkowy).

(=) W sobotę odbyło się we Lwowie, w sali Towarzystwa muzycznego, zgromadzenie delegatów Towarzystw zarobkowych i gospodarczych w liczbie 52 w celu obrad nad statutem proponowanego „Banku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie".

Po zagajającej przemowie p. Stanisława Szczepanowskiego i sprawdzeniu legitymacyj delegatów, zgromadzenie obrało przewodniczącym swoim p. Szczepanowskiego, zastępcą jego p. Biechońskiego, a sekretarzami pp. Fuchsa i Semeniuka, poczem wprost przystąpiło do obrad nad statutem, przedłożonym przez p. Wojciecha Biechońskiego, jako referenta.

Referent w przemowie swej wstępnej zaznaczył, że celem Banku jest przyczynienie się do podniesienia ekonomicznych stosunków kraju naszego, a to przez popieranie przemysłu i uwolnienie go od wyzysku.

Statut, liczący ogółem 81 paragrafów, i rozesłany wszystkim stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, zbyt jest obszerny, abyśmy go w całości podać mogli. W głównych zarysach przedstawia się jak następuje:

„Bank związkowy stowarzyszeń i gospodarczych we Lwowie", jest Towarzystwem akcyjnem, z celami w tym statucie wskazanemi.

Firma Towarzystwa opiewa: „Bank związkowy".

Siedzibą Towarzystwa jest miasto Lwów.

Celem Towarzystwa jest: załatwianie spraw kredytowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych; popieranie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rolniczych; prowadzenie interesów parcelacyjnych i załatwianie wszelkich interesów bankowych z wykluczeniem właściwych interesów giełdowych; w szczególności zaś: a) eskontowanie i reeskontowanie weksli; b) udzielanie pożyczek na skrypta dłużne, na papiery wartościowe i efekta na giełdzie wiedeńskiej notowane, lub świadectwa składowe (***Warrants***); c) przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący; d) wydawanie oprocentowanych asygnacyj kasowych, opiewających na okaziciela i najmniej na kwotę 50 złr. w. a. Formularze tych asygnacyj podlegają zatwierdzeniu władzy rządowej. Najwyższy stan asygnacyj kasowych w obiegu, nie może bez osobnego pozwolenia władzy rządowej, przenosić wpłaconego kapitału akcyjnego. Stan asygnacyj kasowych w obiegu, należy ogłaszać co miesiąc w dziennikach, w §. 79 wymienionych; e) prowadzenie interesów na rachunek bieżący (*conto corrente*) i przekazowy (żyro); f) zakupno i sprzedaż monet i wszelkich efektów wartościowych na rachunek własny i obcy, z wykluczeniem własnych akcyj i wszelkiego kredytu *in bianco*; g) domicylowanie i inkasowanie weksli na rachunek osób trzecich; h) inkasowanie i ściąganie na rachunek osób trzecich wierzytelności, pozycyj dłużnych, kuponów i dywidend; i) przeprowadzanie likwidacyi innych towarzystw i przedsiębiorstw; k) pośredniczenie w uzyskaniu wszelkiego rodzaju pożyczek dla osób prywatnych, gmin, powiatów i innych prawniczych osób; l) kupowanie i sprzedawanie na rachunek własny lub obcy rzeczy ruchomych. Wartość nabytych ruchomości nie może jednak przewyższać $^1/_{10}$ części kapitału akcyjnego; m) pośredniczenie, lub udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych; n) nabywanie nieruchomości w celu parcelacyi, i pośredniczenie w interesach parcelacyjnych. Wartość jednak w tym celu nabytych dóbr, nie może przewyższać jednej piątej części wpłaconego kapitału akcyjnego, z wyjątkiem, jeżeli chodzić będzie o zabezpieczenie lub zrealizowanie własnych wierzytelności, lub pomieszczenie własnych biur.

Kapitał zakładowy Towarzystwa ustanawia się na 500.000 zł. i podzielony będzie na 2500 akcyj po 200 zł.; i może wzróść do wysokości 5,000.000 zł.

Ukonstytuowanie się Towarzystwa, nastąpi dopiero po wypłaceniu całego kapitału akcyjnego w kwocie 500.000 zł.

Zarząd banku, kierownictwo i załatwianie wszelkich jego spraw należy do rady zawiadowczej, dyrekcyi, walnego zgromadzenia, o których zakresie działania traktują następne postanowienia statutu.

Po dłuższej szczegółowej dyskusyi nad poszczególnemi paragrafami uzyskał statut powyższy aprobatę zgromadzenia.

P. Szczepanowski, na zakończenie obrad wypowiedział jeszcze parę uwag ogólnych o przemyśle krajowym i o potrzebie jego poparcia, a wkońcu zaznaczył, że dziś jeszcze terminu wejścia w życie nowego banku oznaczyć nie można, że stanie się to jednak prawdopodobnie niebawem.

Targ zbożowy. *)

Dnia 1 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 31·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6· —do 7·75, owies0 ·— do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do7 ·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 29·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

*) Przedruk wzbroniony.

Z gal. Towarzystwa gospodarskiego. Ponieważ wielu interesowanych zgłasza się do komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego z zapytaniem, czy i jakie ulgi transportowe przyznane zostały dla gipsu, jako nawozu sztucznego, widzi się komitet spowodowanym, podać do publicznej wiadomości, że reskrypt JE. p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 lutego b. r. l. 2661 odnosi się według zasiąganych przez komitet w c. k. dyrekcyi kolei państwowych informacyj, także i do gipsu nawozowego, i to tak do gipsu sprowadzanego z poza obrębu Galicyi i Bukowiny, jak też do gipsu przewożonego w obrębie tychże krajów. Warunki, pod jakiemi z powyższego obniżenia taryfy przewozowej interesowani korzystać mogą, są te same, jakie dla transportów paszy swego czasu ustanowione i ogłoszone zostały.

Wiedeń, 31go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3419 sztuk opasowego i 657 sztuk chudego.

Razem 4076 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 468 sztuk opasowych, i 81 sztuk chudych; z Bukowiny 58 sztuk.

Ogółem przypędzono o 492 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 32 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Tendencya zakupna była tak z początku ożywioną, iż ceny podniosły się w porównaniu z zeszłym tygodniem o 1 zł., 50 ct., następnie osłabła.

Ceny utrzymały się w tej wysokości, jak zeszłego tygodnia.

Nie sprzedano 65 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 52 zł. — ct., za towar przedni po 53 do 56 zł. — ct., wyjątkowo 58 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 48 do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 do 59 zł. — ct., wyjątkowo 60 zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 48 do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 do 59 zł. — ct., wyjątkowo 60 do 63 zł. — ct.; krowy po 22 do 26 zł. — ct.; stadniki po 19 do 29 zł. — ct.; bawoły 16 do 23 zł. — ct.

Bydło chude 17 do 114 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zamianował prezesa ministrów, hr. Taaffego, kanclerzem orderu Leopolda.

W sprawie urzędowania asystentów inspektorów przemysłowych, wydało Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych następujące rozporządzenie: „Mianowani już i mający być w przyszłości wedle potrzeby mianowani asystenci inspektorów przemysłowych są ustanowieni jako organa pomocnicze dla pomagania inspektorom przemysłowym i mają sprawować swe obowiązki w ramach ustawy z d. 17 czerwca 1883 a to w granicach okręgu tego inspektora, do którego boku są przydzieleni. Asystenci podlegają bezpośrednio odnośnemu inspektorowi przemysłowemu, a wraz z nim podlegają tej politycznej władzy krajowej, w której obrębie znajduje się siedziba urzędowa, ewentualnie okręg inspektora przemysłowego. Asystenci wykonywają funkcye urzędowe w imieniu, z polecenia i wedle instrukcyi przełożonego inspektora przemysłowego. Ustawa z d. 17 czerwca 1883 ma być zresztą zastosowaną do asystentów, jako organów pomocniczych inspektorów przemysłowych."

Oficyalne *Berl. Pol. Nachr.* zaprzeczają doniesieniom kilku dzienników, jakoby major Wissmann miał powrócić w ciągu lata z Afryki do Berlina. Tenże dziennik stwierdza, iż pacyfikacya niemieckiego wschodnio-afrykańskiego terytoryum postępuje pomyślnie.

Rząd bawarski wniósł do rady związkowej projekt zniesienia przepisu, zabraniającego dowozu bydła do Niemiec. Wniosek ten uważają za pierwszy wyłom w bismarkowskiej polityce podrożenia wszystkich artykułów żywności.

Senat francuski uchwalił był przed niejakim czasem, na wniosek członka swego, Marcelego Barthe, ustawę przeciw przekroczeniom prasy, mocą której obrazy urzędników i rzucane na nich potwarze, mają być przekazane sądom karnym policyjnym. Projekt ten przesłanym został Izbie deputowanych, która roztrząśnięcie go powierzyła osobnej komisyi. W komisyi oświadczył się minister sprowiedliwości, Fallières, za przyjęciem pierwszej połowy wniosku senatora Barthe, t. j. za przekazaniem sądom karnym policyjnym spraw tyczących się obrazy urzędników, za pominięciem zaś sprawy oszczerstw, a oświadczenie swe usprawiedliwiał tem, że przekazanie przekroczeń obrazy urzędników, musi być już dlatego odjętem sądom przysięgłych, ponieważ w przekroczeniach tych zapada przedstawienie po upływie trzech miesięcy, w ciągu których niepodobna czasem zwołać sądu przysięgłych, w sprawach zaś o oszczerstwo nie ma przedawnienia, te więc pozostawić można sądom przysiygłych. Mimo przedstawień ministra, komisya oświadczyła się za odrzuceniem całej ustawy. W kołach paryskich mniemają, że w pełnej Izbie zapadnie uchwała w myśl wniosku ministra, a sądzą zarazem, że chociażby Izba przychylić się miała do wniosku swej komisyi, nie pociągnie to za sobą przesilenia ministeryalnego, chybaby sam minister sprawiedliwości czuł się takim zwrotem rzeczy dotkniętym, coby jedynie ustąpienie jego samego spowodować mogło. Pytanie jednak, czy w czasie rozpraw nie zsolidaryzuje się cały gabinet z żądaniem ministra sprawiedliwości, obostrzenia bowiem przepisów względem obrazy urzędników pragnął już Constans za czasów przeszłego ministerstwa.

Włoska Izba deputowanych została z powodu feryj świątecznych odroczona do dnia 24 kwietnia.

Agencya Stefaniego zaprzecza ponownie powtórzonym przez dzienniki pogłoskom o mających nastąpić zmianach w gabinecie.

W Londynie przystąpiło do zmowy 10.000 szewców. Żądają oni, ażeby im właściciele warstatów odstępowali warstaty swoje w pewnych dniach dla robót na ich wyłączną korzyść.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia. Dyrektor oddziału rachunkowego Namiestnictwa we Lwowie, Jan Orłowski otrzymał tytuł i charakter radcy Namiestnictwa.

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) P. Minister handlu mianował komisarza poczty Mikołaja Hotinczana sekretarzem a komisarza poczty Ryszarda Wopaterny starszym komisarzem poczty we Lwowie.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi: W czesko-niemieckiej konferencyi ugodowej, dnia 14 b. m. pod przewodnictwem hr. Taaffego odbyć się mającej, wezmą udział ci sami Ministrowie i ci sami członkowie, którzy uczestniczyli w konferencyi styczniowej.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza rozkaz Najj. Pana, postanawiający, że medal zasługi wojskowej ma być udzielany przy Najwyższem pochwalnem uznaniu w czasie wojny, lub przy wyrażeniu Najwyższego zadowolenia w czasie pokoju; dalej postanawia ten rozkaz, że w przyszłości odznaki służby dla oficerów będą miały trzy klasy, a mianowicie: za 25, za 40 i za 50 lat służby, zaś dla żołnierzy dwie klasy: za 12-letnią i za 24-letnią służbę wojskową.

Z powodu wczorajszego bezrobocia murarzy, przyszło do zaburzeń, z powodu, że świątkujący robotnicy próbowali wstrzymać pracujących od roboty. Wkroczyła policya. Dwóch ekscedentów ciężko raniono. Z powodu zmowy murarzy, aresztowano dotychczas 30 ludzi.

Wiener Ztg. ogłasza Najwyższy patent cesarski z 30 marca, zwołujący sejm morawski na 9 kwietnia, celem powzięcia uchwały co do emisyi pożyczki krajowej, zaciągnąć się mającej na rzecz konwersyi długu indemnizacyjnego i spłaty innych długów krajowych.

Tenże dziennik ogłasza dalej ustawę o położeniu drugiego toru na kolei Karola Ludwika.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi: Niemiecko-czeskiej konferencyi ugodowej, która, jak wiadomo, zbierze się dnia 14-go b. m. będą przedłożone wypracowane już projekta o organizacyi krajowej rady kulturnej, o szkolnej radzie krajowej i o reformie tych postanowień sejmowej ordynacyi wyborczej, które odnoszą się do wielkiej posiadłości.

Wiedeń, 1 kwietnia. Generalne zgromadzenie Banku dla krajów postanowiło wypłacić dywidendę w wysokości 14 zł. a resztę czystego zysku w kwocie 673.939 zł. przenieść na rachunek bieżący. Do rady zawiadowczej wybrani zostali: br. Otton Bourgoing, hr. Montecuccoli, hr. Jan Stadnicki, Achilles Monchicourt i Lilienthal. Gubernator zawiadomił, że z rady zawiadowczej ustąpili Bauer, Goldschmidt, Gutmann i Siemens.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Wiener Abendpost* zaprzecza doniesieniu jakoby ministerstwo handlu zerwało rokowania z prezydentem wiedeńskiej rady zawiadowczej towarzystwa kolei państwowych, Scudierem.

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dnia 9 b. m. odbędzie się konferencya zarządów kolei prywatnych dla powzięcia uchwał w obec ostatnich taryf osobowych na kolejach państwowych.

Wiedeń, 1 kwietnia. Zmowa murarzy trwa ciągle. Obecnie przyłączyli się do strejku także robotnicy, zatrudnieni przy budowlach prywatnych w pierwszym okręgu.

Peszt, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Budap. Corr.* donosi, że przybył tu szef sekcyi w austryackiem Ministerstwie skarbu Niebauer celem narad nad regulacyą waluty.

Berlin, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Voss. Ztg.* wywodzi, że ustąpienie ks. Bismarcka nie było dobrowolne; jako dowód przytaczają, że Bismarck na pismo kilku obywateli drezdeńskich, ubolewające, iż w tak ciężkich czasach opuszcza rządy, odpowiedział, że usunięcie się jego od rządów nie od niego zależało. Na kartach wizytowych, jakie Bismarck przed wyjazdem rozesłał jest tylko *Fürst v. Bismarck.*

Berlin, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ks. Wiktorya pruska zaręczyła się w tych dniach z ks. Albertem Sachsen-Lauenburg, który jest wdowcem i liczy lat 47.

Berlin, 1 kwietnia. Doniesienie o rychłem zniesieniu podatku od surogatów cukrowych jest przedwczesne. Zniesienie to ma być zależnem od przyjścia do skutku międzynarodowej konwencyi w sprawie zniesienia systemu premiowego, tudzież od tego, czy przemysł cukrowy pozostanie nadal zdolnym do konkurencyi na targu londyńskim.

Berlin, 1 kwietnia. Według wykonania poruszonej z wielu stron myśli wystawienia pomnika narodowego dla księcia Bismarcka w stolicy państwa, zebrało się wczoraj grono poważnych ludzi, należących do najrozmaitszych odcieni politycznych, ażeby ogłosić stosowną odezwę. Komitet ten zamierza uprosić cesarza o przyjęcie protektoratu. Przewodnictwo komitetu objął dyrektor krajowy Lewezow.

Friedrichsruhe, 1 kwietnia. Podczas korowodu z pochodniami, urządzonego przez liczny zastęp mieszkańców Hamburga na cześć ks. Bismarcka, prezes komitetu Nolte wyraził wdzięczność księciu za wszystko, co zdziałał dla dobra Niemiec. Słowom tym towarzyszyły entuzyastyczne okrzyki. Ks. Bismarck podziękował. Po odśpiewaniu patryotycznych pieśni, korowód rozwiązał się.

Petersburg, 1 kwietnia. *Journal de St. Pétersbourg* zaprzecza pogłoskom o nowej emisyi losów.

Paryż, 1 kwietnia. Urzędowy telegram z Rio de Janeiro, wystosowany do tutejszego brazylijskiego poselstwa zaprzecza pogłoskom o odmówieniu rządowi posłuszeństwa przez załogę wojskową, o niezadowoleniu ludności i sprzysiężeniu przeciw rządowi; panuje tam bowiem zupełny spokój.

Madryt, 1 kwietnia. Izba obradowała nad wnioskiem generała Cassoli, ażeby wyrazić rządowi naganę z powodu zachowania się jego w sprawie generała Dabana. Minister sprawiedliwości żądał, ażeby rządowi zawarowano prawo karania wszystkich oficerów. Sagasta poparł ministra. Po dłuższej rozprawie, Cassola cofnął swój wniosek.

Canea, 1 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi, że Szakir basza otrzymał od tureckich reprezentantów w Grecyi wiadomość, że pewna liczba ochotników zamierza wykonać zbrojny napad na Kretę. Kreteńskie władze wojskowe zdwoiły czujność. Groźna postawa wychodźców wpłynie zapewne na odwłokę w udzieleniu amnestyi.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Finansista francuski, wspólnie z ministrem finansów traktują w imieniu konsorcyum, złożonego z angielskich i niemieckich domów bankowych, oraz grupy banku ottomańskiego w sprawie konwersyi obligacyj pierwszeństwa w sumie 5,841.260 funtów szterlingów i nowej pożyczki 5 milionów funtów szterlingów, z której połowa przeznaczoną jest na amortyzacyę długu wewnętrznego. Emisya nastąpi prawdopodobnie po 75 za 100, stopa 4 prct. Sprawa ta już wkrótce rozstrzygniętą zostanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 91·90, Węgierskie akcye kredytowe 346·75, Akcye anglo-austryackie 151·60, Akcye banku Union 247·25, Akcye kolei Karola Ludwika 192·50, Akcye kolei północnej 263·—, Akcye kolei południowej 120·50, Losy tureckie 33·40, Akcye kolei państwowej 218·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 189·—, Wiedeńskie losy komunalne 149·—, Akcye tytoiowe 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 214·75, Akcye banku dla krajów koronnych 218·10, 4-prc. węgierska renta złota 101·30, Akcya banku związkowego 118·50. Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—. Kolej Karola Ludwika —·—. węgierska rent. papierowa 98·30. Usposobienie silne.

Wiedeń, 31 marca 1890 r. godzina 5 minut 55. Akcye kredytowe 308·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 218·30, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 87·45, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4^1/_2$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·46·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 kwietnia 1890. godzina 10. minut 35. Akcye kredytowe 308·50, Anglo-austryackie 152·30, Unionbank 247·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 120·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·46·—, Rubel papierowy 218·50, 4-prc. węgierska renta złota 101·30. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 31 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·71 do 8·73 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 195·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·20 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·40 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31. marca 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	227	50	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	—	107	
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	98	70	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr w. a.	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	94	75	95	75
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	—	95	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	75	92	75
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	61	5	71
Nepoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	28	1	30
100 marek niemieckich	58	45	59	45

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. marca 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	86.95	87.15
luty-sierpień	86.85	87.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	87.10	87.30
kwiecień-październik	87.25	87.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	133.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.25	138.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.25	177.75
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	177.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.75	150.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.25	102.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.20	110.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.50	—.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.20	88.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	150.75	151.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	217.50	218.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	933.—	936.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57 —	58.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	339.—	341.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2630.—	2633.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.50	193.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	227.—	228.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	218.—	218.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.—	121.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	193.—	194.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.75
Banku kraj $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.50	107.
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.40	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.50
dtto (Jarosław-Sokal)	99.60	100·10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.20
z r. 1884	89.20	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.75	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132.50	133.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.—	63.
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.25	19.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.30	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.50	62.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.85
Paryż za 100 fr.	47.37.50	47.4[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.6[illegible]	5.66 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.50	9.47.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 31. marca 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	[illegible]5
„ „ „ w srebrze	87	65
Renta w złocie	110	15
5 pr. austr. renta marcowa	102	8[illegible]
Akcye banku austro-węgier.	935	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	309	[illegible]5
Londyn	119	30
Napoleondor	9	$45^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	60

L. 9314 (2085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto 320 złr. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l 96 gminy Stopnice szlacheckie Jędrzeja Palacza własnej na dniu 9 kwietnia 1890 i na dniu 7 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 738 złr. 40 ct.

Wadyum 74 złr.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 grudnia 1889.

L. 12549 (2091 2—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 18 kwietnia 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej' zaś na dniu 19 maja 1890 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk 115 w Tyśmienicy położonej dłużnika Dmytra Selirety a względnie tegoż masy własnej protokołem z 29 stycznia 1888 l. 849 oszacowanej na rzecz Beili Frohlich pto 26 złr. 70 ct.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Tyśmienica, 29 grudnia 1889.

L. 8682 (2088 2—3)

W dniach 24 kwietnia i 31 maja 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności lwh. 174 i 176 gm. kat. Dulczy Wielkiej objętych.

Cena szacunkowa wynosi 135 złr.

Wadyum 13 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2618 (1794 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 226 złr. 27 ct. wa. zpn. licytacyę realności Wojciecha i Maryi Grabowskich własnej, wyk. hip. l. 153 gminy Zamarstynów objętej na dzień 29 kwietnia 1890 i na dzień 3 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 4.

Cena wywołania 1575 złr.

Wadyum 157 złr. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Menkes.

Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 9765 (1634 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Franciszka Grzybyka w kwocie 20 zł. 24 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Siedliskach położonej lhw. 308 tejże gminy katastralnej objętej, tudzież $^1/_3$ części realności tamże położonej lwh. 307 tejże gminy objętej Józefa, Jana, Antoniego i Zofii Lasotów własnej w dniach 28 kwietnia i 9 czerwca 1890, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania co do realności lwh. 308 ustanowioną została na kwotę 3145 zł. zaś co do realności lwh. 307 na kwotę 234 zł.

Wadyum 314 zł. 50 ct. i 23 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 lutego 1890.

L. 6400 (1883 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rana w dniu 28 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 18 według wykazu hipotecznego 417 gminy katastralnej Monasterzyska Józefa hr. Młodeckiego własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto. 25 zł. i. t. d. zpn.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli kurator Jan Ferrari.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 29 grudnia 1889.

L. 8191 (1884 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kaplity jako cesyonaryusza Abrahama Tenenbauma w kwocie 108 zł. aw. zpn ex majori 900 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 597 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię dawniej Józefa Domino obecnie Jana Kaplity zaintabulowanej w dniach 28 kwietnia i 9 czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 lutego 1890.

L. 607 (1248 2—3)

W Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Biskupowej w kwocie 62 zł. 18 ct. zpn, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod nr. 119 w Malawie położonej wyk. hip. l. 222 księgi głównej gminy katast Malawa objętej i połowy realności pod nr. 199 tamże położonej wh. 223 zaintabulowanej na Józefa Warchoła w dwóch terminach dnia 28 kwietnia 1890 i 30 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 360 zł. 90 ct. i 15 zł. aw.

Wadyum 36 zł. 9 ct. i 1 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 29 stycznia 1890.

L. 152 (2035 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 9 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 419 gminy Stare Kuty objętej Anny Czepyhy własnej, na rzecz Cipry Pistyner pto. 300 zł. zpn.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Zarembę w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 20 stycznia 1890.

L. 1818 (1840 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Oświęcimskiej zbiorowej kasy sierocej w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28 kwietnia 1890 i 27 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 36 w Oświęcimie położonej egzekutki Katarzyny Korzesznikowej własnej.

Cena szacunkowa 3697 zł. 60 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 370 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oswięcim, dnia 14 marca 1890.

L. 575 (1973 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 zrana w dniu 25 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 10 i 84 księgi gruntowej gminy Brusno nowe objętych Klemensa Czerniewicza własnych na rzecz Majera Binstoka pto 290 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla wyk. hip. l. 10 900 złr. dla wyk. hip. l. 84 kwota 84 złr. aw.

Wadyum wynosi 90 złr. i 38 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem substytuta c. k. notaryusza p. Franciszka Szelewskiego w Cieszanowie.

Cieszanów, 13 lutego 1890.

L. 10154 (1934 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Fuchsa w kwocie 9 złr. 23 ct. zpn odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż $^1/_4$ części realności whl. 48 w Bystrej położonej do Jana Kaizera należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1090 zł.

Wadyum 110 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy Dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 15 stycznia 1890.

L. 7945 (2063 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya parceli gruntowej pod l. kat. 889 i (łąka) w Berezowie niżnym położonej wedle wyk. hip. l. 9 ks. gruntowej gminy Berezów niżny Stefana Arsenicza własnej na rzecz Anczla Ratha pto 46 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Cyryla Genik z Berezowa niżnego.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 30 grudnia 1889.

L. 926 (2060 2—3)

W dniach 21 kwietnia i 27 maja 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Wojciecha Dąbka w kwocie 11 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Masy spadkowej Jędrzeja Szczurka lwh. 72 w Tenczynku.

Cena wywołania 30 fl.

Wadyum 3 fl.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 8 marca 1890

L. 441 (2033 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z. p. n. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej połowy realności pod lk. 18 Plebania w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jana Barana i Katarzyny Baranowej własnej na rzecz proszącego Mojżesza Aberbacha jako cesyonaryusza Karola Geislera i Antoniny Geisler w dniach 28 kwietnia 1890 i 9 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Biórze nr. II.

Połowa realności tej sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 207 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. pp.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu. Resztę warunków licytyjnych, akt opisania i akt oszacowania można w tus. registr. przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 lutego 1880.

L. 13643 (1839 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 382 tejże gminy dłużniczki Rozalii Wołoszynowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Liliena w kwocie 115 zł. dnia 29 kwietnia i dnia 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 118 zł

Wadyum wynosi 11 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 sierpnia 1889 do tabuli weszli, kuratorem pana adw. dr. Kohna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 15 stycznia 1890.

L. 9461 (1949 1—3)

W dniach 29 kwietnia 3 czerwca 1890 każdym razem o godzine 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 67 według wykazu hipotecznego l. 35 księgi gruntowej gminy Brzeziny dłużnika Michała Gumiennego własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 80 zł aw. Cenę wywołania stanowo wartość szacunkowa 1246 zł. zakład 10%. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi, akt uszacowania i wyciąg hipoteczny, przyglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Stasinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy·

Mikołajów dnia 30 Grudnia 1890.

L. 8352 (1877 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 119 zł. 91 ct. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 29 kwietnia i 30 maja 1890 zawsze o godzinie 10tej rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 506 księgi gruntowej gminy Rumno objętej dłużnika Iwana Trila własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności (przy udzieleniu pożyczki w kwocie 420 zł. wa. przyjęta).

Wadyum 42 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 7 października 1889.

L. 9706 (1879 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 74 zł. 4 ct. a. w. zpn. przeprowadzi w dniach 29 kwietnia i 29 maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a). realności wykazem hip. l. 57 księgi gruntowej gminy Horożana wielka objętej dłużnika marnotrawcy Filipa Feduszka (Feduszczyszyna) własnej i b). realności wyk. hip. l. 312 księgi gruntowej tejże gminy objętej, Filipa Feduszka (Feduszczyszyna), Feśki Feduszko (Feduszczak) i Iwana Dmytra Fedaków własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realnosci ad a). 345 zł. ad b). 46 zł. aw.

Wadyum ad a). 35 zł. ad b). 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p· Łuszpinski c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 18 listopada 1889.

L. 11323 (2040 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Simchemu Mischlowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 23 kwietnia i 23 maja 1890 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 61 w Łubianie położonej a wykazem hipotecznym l. 117 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. aw.

Zakład wynosi 35 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.

Szczerzec, 18 grudnia 1889.

L. 8451 (1938 3—3)

Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Bilczycach położonej lwh. 17 objętej, Wojciecha i Franciszki małż. Sobczyków własnej na pokrycie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pcto. reszty 20—21 i 22 raty oraz 9 następnych rat zaległych i resztującego kapitału pożyczkowego 338 zł. 34 ct. aw., z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 5200 zł. lub powyżej zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależności w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 9 lutego 1890.

Konkursa.

L. 346 (2051 3—3)

W celu stałego obsadzenia posady nauczycieli religii (katechetów) przy szkole 4 klasowej męskiej w Trembowli ustanowio-

nej reskryptem Wysokiej ck. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca br. l. 4409 w myśl §. 2 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kr. nr. 71 ogłasza się niniejszem konkurs, a to na jedną posadę katechety dla młodzieży obrz. rzym. kat. na jedną posadę katechety dla młodzieży obrz. gr. kat. i na jedną posadę nauczyciela religii dla młodzieży wyz.mojżeszowego (izraeli.)

Do tych posad przywiązana jest roczna płaca w kwocie po 500 złr. aw.

Pod względem stosunków służbowych obowiązują przepisy kraj. ust. szkoln. z dnia 1 stycznia 1889 dz. u. kr. nr. 16.

Katecheci mianowani dla szkoły wyżej wymienionej i nauczyciel religii izraelickiej będą obowiązani do nauczania religii także w szkole żeńskiej w Trembowli i do odbywania exhort w każdej z tych szkół nadto katecheci rzym. kat. i gr. kat. do nauczania religii w szkole I klas. na przedmieściu „Sady“ w Trembowli.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad zechcą wnieść podania udokumentowane w myśl §. 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 do ck. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli najdalej do 15 maja 1890 przyczem się nadmienia, że posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. Rady szkolnej okęgowej
Trembowla, dnia 21 marca 1890.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 319 (2050 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia przy 4 klasowej szkole ludowej męskiej w Stryju·

a) jednej posady nauczyciela religii rzymsko kat.

b) jednej posady nauczyciela religii gr. kat.

c) jednej posady nauczyciela religii izraelickiej z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 5 klasowej szkole żeńskiej i 3 klasowej mieszanej na Łanach.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczna 600 zł. a. w. i dodatek na mieszkanie w kwocie 60 zł. a. w. a w dalszym rzędzie dodatki pięcioletnie po 50 zł. w. a.

O posadę nauczyciela religii katolickiej ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, o posadę zaś nauczyciela religii izraelickiej tylko osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też mają kwalifikacyę na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają przepisaną kwalifikacyę do udzielania nauki religii.

Zauważa się przytem, że posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najdalej do 10 maja 1890 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Stryju, dnia 18 marca 1890.
Przewodniczący.
C. k. Starosta.

L. 139 (2049 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1890.

Z prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 24 marca 1890.

L. 248 (2047 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs:

a) Przy szkole etatowej z wykładowym językiem ruskim w Muchawce z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Przy szkołach filialnych z wykładowym językiem ruskim z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł. 1. w Białym Potoku, 2. Dawidkowcach, 3. Dolinie, 4. Jagielnicy starej, 5. Rydodubach, 6. Szulhanówce, 7. Skorodyńcach, 8. Szmańkowcach, 9. Zabłotówce, zaś 10 Kolendzianach z płacą 163 zł. 65 ct. i $13^1/_4$ korca zboża, 11 Uhryniu z płacą 239 zł. i dochodem z pola wartości 11 zł.

Ubiegający się o jedną z posad powyższych mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkol. okręgowej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Czortków, dnia 15 marca 1890.

L. 297 (2009 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące, obsadzić się mające posady nauczycielskie:

1. Przy 1 klasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Iwanikówce, b) Łyścu starym.

2. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Babczu, b) Grabowcu, c) Kryczce, d) Maniawie, e) Stebniku.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 10 maja 1890.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Bohorodczany, dnia 21 marca 1890.

L. 397 (1987)

Celem stałego obsadzenia posad osobnych nauczycieli religii rzym. kat. gr. kat. elickiej dla szkół ludowych pospo itych w Sniatynie z roczną płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, tudzież z prawem pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie po 50 zł.

Posad tych nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Nauczyciele rzym. i gr. kat. religii (którymi mogą być tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni), będą obowiązani udzielać nauki tego przedmiotu w 6 klasowej męskiej szkole w Sniatynie (w 10 godzinach tygodniowo), w szkole 4 klasowej żeńskiej w Sniatynie (w 7 godzinach tygodniowo) i w szkole 2 klasowej mieszanej na przedmieściu „Bałki“ w Sniatynie (w 3 godzinach tygodniowo) a prócz tego odbywać w dwóch pierw wymienionych szkołach po 1 exhorcie co tygodnia.

Nauczyciel izrael. religii (a może nim być osoba posiadająca egzamin na rabina z dobrym postępem lub egzamin na nauczyciela szkół ludowych a zarazem kwalifikacyą przepisaną do udzielania nauki religii) będzie obowiązany udzielać nauki tego przedmiotu w pierw wymienionych dwóch szkołach w Sniatynie (w każdej po 10 godzin tygodniowo).

Kompetujący o powyższe posady, zechcą podania opatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia wnieść (za pośrednictwem swych władz przełożonych, jeżeli zostają w publicznej służbie) do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie w terminie 6 tygodniowym licząc od niniejszego ogłoszenia konkursu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Sniatynie, 20 marca 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 2592/p (2093 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 74 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego w Tarnopolu z dniem 16 kwietnia 1890 upływa.

Lwów, 26 marca 1890.

L. 477 (2013 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w Stanisławowskim okręgu szkolnym:

1) Przy szkole wydziałowej 8 klasowej żeńskiej w połączeniu ze szkołą pospolitą w Stanisławowie posada nauczycielki z płacą 850 zł wa.

Kandydatki mogą się wykazać patentem do szkół wydziałowych z przedmiotów naukowych objętych grupą III.

2) Przy tejże szkole posada nauczycielki z płacą 650 zł. Kandydatki egzaminowane do robót wydziałowych mają pierwszeństwo.

3) Przy szkole etatowej 1 kl. w Wołczkowie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

4) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Bratkowcach (gotówką 248 zł. 70 ct. za użytek z gruntu 1 zł. 30 ct.) b) w Chomiakowie, c) Chorostkowie, d) Hanusowcach, e) Komarowie (gotówką 247 zł. z gruntu 3 zł.), f) Kozinie, g) Międzyhorcach (gotówką 222 zł. 50 ct. zbożem 27 zł. 50 ct.) h) Pacykowie, i) Pasiecznej (gotówką 239 zł. 9 ct. zbożem 9 zł. z gruntu 1 zł. 91 ct.); k) Sapahowie, l) Sielcu, m) Tyśmieniczanach, n) Uhrynowie dolnym (gotówką 248 zł. 50 ct. z gruntu 1 zł. 50 ct.) o) Wodnikach (płaca 240 zł. zbożem 10 zł.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania swoje z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie najpóźniej do 15 maja 1890:

Przewodniczący c. k. okr. Rady szkolnej.
C. k. Starosta.

L. 228 (2008 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach:

a) Przy sześcioklasowej szkole żeńskiej w Brzeżanach jedna posada starszej nauczycielki z roczną płacą 600 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie.

b) Przy szkole filialnej na przedmieściu „Miasteczku“ posadę nauczycielską z roczną płacą 360 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach etatowych 1. w Augustówce, 2. Byszkach, 3. Dubszczu, 4. Helenkowie, 5. Kuropatnikach, 6. Litiatynie, 7. Łapszynie, 8. Rekszynie, 9. Wierzbowie, 10. Żukowie z roczną płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem, a 11. w Taurowie z roczną płacą 450 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach filialnych 1. w Dmuchawcu, 2. Dryszczowie, 3. Hinowicach, 4. Kalnem, 5. Koniuchach, 6. Kotowie, 7. Kozówce, 8. Leśnikach, 9. Olchowcu, 10. Płauczy małej, 11. Posuchowie, 12. Raju, 13. Rohaczynie miasteczku 14. Rohaczynie wsi, 15. Teofipólce, 16. Urmaniu z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem. Przy szkole etatowej w Helenkowie wliczono do dotacyi dochód w zbożu w łącznej wartości 79 zł 48 ct. w. a. a przy szkole filialnej w Kalnem w wartości 12 zł. wa.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okr. w Brzeżanach, najpóźniej do 30 kwietnia b. r. Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta, zostaną zwrócone

Brzeżany, dnia 6 marca 1890.
Z Rady szkolnej okręgowej
Przewodniczący.

L. 305 (2101 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Sniatyńskim:

a) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Bełelcu (płaca 290 zł. i użytek $^3/_4$ morga ogrodu wartości 10 zł.), w Borszczowie (płaca 264 zł. 4 korcy kukurudzy wartości 20 zł. i 2 sągi n. a. drzewa wartości 16 zł. w Zawalu (gotówką 295 zł. i dochód z $^3/_4$ morga pola wartości 5 zł.)

b) przy szkołach filialnych w Chlebyczynie polnym (gotówką 233 zł. 76 ct. i dochód z 2 morgów 1459 kwadr. sąż. pola wartości 11 zł. 24 ct. w Lubkowcach (gotówką 196 zł. i $13^1/_3$ korca kukurudzy wartości 54 zł.), w Oleszkowie (gotówką 247 30 ct. i dochód z 1318 sąż. kwadr. pola wartości 2 zł. 70 ct.) w Orelcu (gotówką 215 zł. i 7 korcy kukurudzy wartości 35 zł.) w Potoczku (gotówką 232 zł. 38 ct. i 1 łatr drzewa wartości 13 zł. 60 ct. i dochód 4 zł. 2 ct. z 1 morga pola), w Tuławie i Ujściu (po 250 zł. gotówką).

c) młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych w Karłowie (200 zł.) i Rożnowie (240 zł.)

Kandydaci (kandydatki) kompetujący o jedną z tych posad mają podania zaopatrzone w patent nauczycielski do szkół (z językiem wykładowym ruskim) i w dokumenta służbowe wnieść wraz z wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonych Rad szkolnych okręgowych najdalej do 15 maja 1890 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Sniatyn, dnia 24 marca 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 10959 (2133 1—3)

Konkurs na posadę asystenta rachunkowego przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami XI. klasy rangi.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 kwietnia b. r. do wyż wspomnianej c. k. Dyrekcyi.

Lwów, dnia 29 marca 1890.

(2126 1—3)

Celem nadania dwóch wsparć, każde po 360 zł. aw. rocznie, w równych ratach miesięcznych od 1 lipca r. b. płatnych z fundacyi imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. założonej przez Józefa Kazimierza dw. im. Malinowskiego, ku uczczeniu i zachowaniu pamięci odwiedzin Najjaśniejszego Pana we Lwowie w r. 1880 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do wsparcia tego mają prawo adwokaci należący do Izby Adwokatów we Lwowie, którzy w skutek nieuleczalnej słabości lub kalectwa stali się do pracy niezdolnymi i w skutek tego zubożeli, nie mogąc pracować należycie w zawodzie swoim, tudzież wdowy po adwokatach Lwowskiej Izby adwokatów, które powtórnie zamąż nie wyszły i nie posiadają zupełnie żadnych środków utrzymania.

Rozdawnictwo tych wsparć przysługuje Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem na przedstawienie Wydziału Lwowskiej Izby Adwokatów.

Podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa (Podania wdów także metryką ślubu i poświadczeniem, że ubiegająca się powtórnie za mąż nie wyszła) mają być wniesione najdalej do 30 kwietnia r. b. za pośrednictwem naszej kancelaryi.

Lwów, dnia 22 marca 1890.
Z Wydziału Izby Adwokatów.

L. 766 (2128 1—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX randze przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnionej, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs.

Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach do 18 kwietnia 1890.

Wadowice, dnia 29 marca 1890.

Upadłości.

L. 2730 (2078 1—3)

Tutejszo sądowy edykt w sprawie konkursowej Jakóba Messinga z Kolbuszowy ogłoszony w "Gazecie Lwowskiej" nr. 52 53 54 prostuje się w ten sposób, że krydatoryusz nie nazywa się Jakób Mossing lecz Jakób Messing.

C. k. Sąd obwodowy
Rzeszów, 20 marca 1890.

L. 1737 (2110 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Vornahme der gerichtlichen öffentlichen Feilbietung der zur Concursmasse der Handelsgesellschaft Phöbus et Małke Rosen gehörigen Aktivforderungen in der Gesammtsumme von 10046 fl. 09 kr. der Termin auf den 16 April 1890 Vormittags 9 Uhr bestimmt bei welchem diese Forderungen auch unter dem Nominalbetrage an den Meistbietenden, werden veräussert werden.

Die übrigen Lizitations bedingnisse können beim Concurskommissär während der Amtsstunden eingesehen werden.

Tarnopol, 22 Feber 1890.

L. 111 (2131 1—3)

Wzywam wierzycieli masy rozbiorowej Tauby Kornbaum, ażeby celem powzięcia uchwały, czyli nieściągnięte jeszcze wierzytelności i pozostałe towary do majątku powyższej masy należące w drodze publicznej licytacyi lub za pewną ściśle oznaczoną sumę ryczałtowo sprzedane być mają dnia 18 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego w Załoścach zgłosili się.

Załośce, 2 marca 1890.
C. k. Sędzia powiatowy w Załoścach jako komisarz konkursowy.

L. 52185 (2136)

Niniejszem zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Leopolda Pollaka, że Samuel Acht zarządca tej masy przedłożył projekt repartycyi, który bądź u komisarza konkursowego, bądź u zarządcy masy przejrzeć lub w odpisie podjąć mogą i że zarzuty przeciw projektowi repartycyi do dnia 16 kwietnia 1890 pisemne lub ustnie u komisarza konkursowego wnieść mają.

Do rozprawy nad zarzutami jeżeli jakie wniesione zostaną wyznaczam termin na dzień 24 kwietnia 1890 o godzinie 10 rana w Biórze nr. 6 tut. Sądu na który wszystkich wierzycieli konkursowych, zarządcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

We Lwowie, 20 marca 1890.
C. k. komisarz konkursowy

L. 2903 (2109)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Mojżesza Leiby Helfera, kupca w Samborze, ustanowił stałym zawiadowcą masy Jakóba Trichtera a zastępcą zawiadowcy Mojżesza Fischmana w Samborze.

Sambor, 18 marca 1890.

Kuratele.

L. 15960 (1908 2—3)

Jurko Nikiforuk Stefana z Horodenki uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Piotr Ziebczyn z Horodenki

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, dnia 28 grudnia 1889.

L. 340 (1962 2—3)

W miejsce zmarłego Justyna Kopacza zamianowany został kuratorem Michała Swidra, Wojciech Szajner g[illegible]darz z Wilkowa.

C. k. Sad powiatowy.
Bełz, dnia 30 stycznia 1890.

L. 3298 (1936 2—3)

Ludwik Buliński syn Jan z Chrzanowa uchwałą c. k. Są u krajowego w Krakowie z dnia 21 lute o 1890 l. 5020 uznany za marnotrawcę a kuratorem jego Jan Karol Lubasz z Chrzanow ustanowiony.

Chrzanów, 11 marca 1890.

L. 1106 (2005 2—3)

Wojciech Guzik ze Zielonki uznany marnotrawcą. kuratorem Wojciech Ożóg z Nienadówki.

C. k. Sad powiatowy
Sokołów, 22 lutego 1890.

L. 14655 (2064 1—3)

Zawieszona tus. uchwałą z 8 sierpnia 1882 l. 5476 kuratela nad uznanym za marnotrawcę Ilkiem Bakunem ze Szczepanowa znosi si[illegible]

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce, 26 grudnia 1889.

L. 257 (2080)

C k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Hrynia Iwaniszyn z Wiszniowa za ma[illegible]notrawcę i ustanawia kuratorem dla niego Iwana Fenyn, gospodarza w Wiszniowie zamieszkałego.

Bursztyn, 12 stycznia 1890.

L. 1132 (2089 1—3)

Tymko Danilec z Laszek uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Kość Dobko z Laszek.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 21 lutego 1890.

L. 1 (2130 1—3)

Anastazya Konkolewska z Rożanówki, uznana obłąkaną i Gracyan Ilnicki kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 2 Marca 1889.

L. 3821 (2129 1—3)

Dla Tymka Maruszczaka włościana z Nyrkowa z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego, ustanowiono kura[illegible]orem Jakuba Maruszczaka.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 27 Czerwca 1889.

Wyroki prasowe.

L. 5158 (2100)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie postanowił konfiskatę czasopisma „Dziennik polski nr. 81 z dnia 22 marca 1890 przez c k. Prokuratoryę Państwa z powodu artykułu pod napisem „Z Biblji tę powieść wziąłem“ zarządzoną dla znamion występku z § 24 ust. praes. zatwierdzić a przy tem orzec iż rozpowszechnienie tego artykułu jako reprodukcyi artykułu pod napisem „Kronika lwowska“ orzeczeniem Sądu tutejszego z dnia 9 lutego 1886 l. 2548 zakazanego wzbronionem zostaje.

C. k. Sąd krajowy karny
Lwów, dnia 24 marca 1890.

Z. 68 (1956)

Im Namen Seiner Majestät der Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 16 März 1890 und zwar der auf der 2 und 3 Seite enthaltene Artikel mit der Aufschrift: „Wochen-Caricaturen“ in der Stelle von „Eine neue oder“ bis „Brettlgesellschaft“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wier am 17 März 1890.

Im Na[illegible]n Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des 5 Heftes der periodischen Druckschrift: „Familien-Bibliothek für das arbeitende Volk“ 1890, I. Jahrgang, 15 März, und zwar der in derselben enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift: „Schicksalsgenossen“, realistische Erzählung von Robert Plöhn in der auf Seite 73—75 enthaltenen Stelle von „Eines Tages“ bis „Welt zu erwachen“ das Vegehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 März 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsantwaltschaft erkannt, datz der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift: „Deutscher Bezirksverein Wieden“, „Sehr geehrter Herr!“ und den Unterschriften: „W. Ph. Hauck“ und „J. Langkammer d. J.“, Verlag des deutschen Bezirksvereines Wieden, Melchior'sche Buchdruckerei, Wien, Gußhausstraße Nr. 7, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weitervebreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 März 1890.

Im Namen Seiner Majästet des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über den Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, daß der Inhalt des Artikels: „Maßregelung eines deutsch-nationalen Lehrers“ in der periodischen Druckschrift: „Bote aus dem Waldviertl“ Nr. 294 ddo. 15 März 1890 das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begründe und daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift sowie die Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach §§ 489 und 493 St. P. O. ausgesprochen.

Krems, am 18 März 1890.

Z. 70 (2025)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkant, daß der Inhalt der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 20 März 1890 und zwar: 1 in dem auf der 2 Seite enthaltenen Aufsatz mit der Aufschrift: „Stundeneintheilung“ sowie 2 in dem auf der 3 Seite enthaltenen Bilde mit der Ueberschrift: „Der Liebe Müh' umsonst“ und dem dazu gehörigen Texte das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St. G.; 3 in dem auf der letzten Seite enthaltenen Bilde mit der Aufschrift: „Graf Taaffe zwischen den Ansprüchen der Clericalen und Polen“ sammt Text das Vergehen nach §§ 491—493 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 März 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsantwaltschaft erkannt, das der Inhalt der angeblich in New-York erschienenen nicht periodischen Druckschrift (Flugblatt) mit dem Titel: „Der Heimatslose“, beginnend mit den Worten „Die Revolution“ — ihrem ganzen Inhalte nach den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 b und c außerdem im 2 und 3, 16 und 17 Absatze das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 März 1890.

Z. 69 (1965)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 18 März 1890, Z. 1044/M. I., die mit dem Erlasse vom 16 Juni 1889, Z. 2649/M. I.. verfügte Postdebitentziehung der in Venedig erscheinenden Zeitschrift „La Venezia“ aufgehoben.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 19 März 1890, Z. 1097/M. I., der in Belgrad erscheinenden serbischen Zeitschrift: „Morava“ und der in Sabacz (Serbien) erscheinenden Zeitschrift „Bosna“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9469 (2069 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 27 lutego 1890 l. 4437 można przesyłać pocztą do rzeczy pospolitej argentyńskiej listy wartościowe (lettres de valeur) aż do wysokości 10.000 franków, względnie 4000 zł. wa.

Taksa za tego rodzaju listy składa się

1). z portoryum za wagę mianowicie za każdych 15 gramów 20 ct.

2). z należytości rekomendacyjnej w kwocie 10 ct.

3). z portoryum za wartość listu, mianowicie za każdych 200 franków 15 ct.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 20 marca 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

На пôдставѣ розпоряджена высокого ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 27 лютого 1890 ч. 4437 можна посылати почтою до републики Аргентійской листы вартостевû (lettres de valeur) ажь до высокости 10·000 франкôвъ взглядно 4000 зл. ав.

Такса за того рода листы складае ся:

1). зъ належитости за вагу, а именно за кождыхъ 15 грамôвъ 20 кр.

2). зъ належитости рекомендаційной въ квотѣ 10 кр.

3). зъ належитости за вартôсть листу, а именно за кождыхъ 200 франкôвъ 15 кр.

Зъ ц. к. Дирекціи почт и телеграфôвъ.
Львôвъ, дня 20 марта 1890.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des h. k. k Handels-Ministerium vom 27 Februar 1890 Z. 4437 können von nun an Werthbriefe (Lettres de valeur) nach der Republik Argentina zur Versendung gelangen.

Die Werthangabe ist auf 10.000 Francs = 4000 fl. beschränkt.

Die Taxe beträgt:

a). an Gewichts porto für je 15 Gramm 20 kr.

b). an Recomandationsgebühr 10 kr.

c). an Versicherungsgebühr (Werthporto) für je 200 Francs 15 kr.

Von der k. k. Post-und-Telegrafen Direktion
Lemberg, am 20 März 1890

L. 1426 (1734 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem ck. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 11 października 1889 l. 17180 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Glinnik w okręgu ck. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 227 uprawnionego p. Władysława Jakubowicza własnością będącej w kwocie 1250 złr. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 10 sierpnia 1889 nabyli aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 12 maja 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stósownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1890.

L: 838 (1810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Nycka, że w sprawie egzekucyjnej Israela Padawera pko niemu o 15 zł. 20 ct. zpn. celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 19 czerwca 1888 l. 1216 i następnych ustanowił dla niego kuratorem p. adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu.

Mielec, dnia 26 września 1889.

L. 9054 (1802 1—3)

Jasielski Sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Niedzielę, że postępowanie spadkowe po ojcu jego Jędrzeju jest w toku i że mu kuratorem Jana Niedzielę ustanowiono.

Wzywa się go zatem, aby deklaracyę do spadku w ciągu roku wniósł.

Jasło, dnia 24 stycznia 1890.

L. 2782 (2112 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawo do spadku po zmarłym w dniu 22 października 1888 w Trzembini z pozostawieniem kodycylu z daty Trzebinia dnia 15 czerwca 1877 kś. Stanisławie Osieckim proboszczu z Trzebini, ażeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tymże Sądzie w dniu 1 maja 1890 o godz. 9 rano, lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie już zgłoszonych lub do tego dnia zgłosić się majacych wierzytelności wyczerpniętym został.

Chrzanów, 8 marca 1890.

L. 1456 (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Selingera, iż Schulim Leberbaum wniósł przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 130 zł. pozew drobiazgowy dnia 28 lutego 1890 do l. 1456, że w sprawie tej do rozprawy drobiazgowej został wyznaczony termin na 6 maja 1890 o godz. 8 przed połud. i że dla pozwanego został ustanowiony kuratorem Moses Bernstein w Medenicach.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić albo wcześnie przed terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informacyę i pełnomocnictwo, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie ztąd wynikłe skutki prawne sobie winien będzie przypisać.

Medenice, 10 marca 1890.

L. 5957 (1829 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyn, że na prośbę Stanisława Jagielskiego wprowadza się postępowanie amortyzacyjne względem 6 prc. obligacyi pożyczki krajowej zr. 1873 ser. A nr. 3531 na 100 zł. opiewającej wraz z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 maja 1890, ostatni dnia 1 listopada 1913 i zawiadamia się posiadacza omówionej powyżej obligacyi i kuponów, niemniej każdego, komu na tem zależy, że powyższa obligacya pożyczki krajowej z r. 1873 ser. A nr. 3531 na 100 zł. w przeciągu lat trzech od dnia płatności ostatniego kuponu albo w razie wylosowania tejże obligacyi po upływie jednego roku sześciu miesięcy i trzech dni licząc od dnia płatności obligacyi wylosowanej, zaś znajdujące się przy tejże obligacyi kupony po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ich zapadłości za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznane zostaną.

We Lwowie, 1 marca 1890.

L. 4650 (1744 1 –3

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie M. Getlmana przeciw Aronowi Diamant pto 218 złr. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Diamant kuratorem adw. Dra Popławskiego w Drohobyczu.

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Arona Diamant, ażeby kuratorowi udzielił potrzebne informacye lub innego zastępcę Sądowi wskazał.

Drohobycz, 14 marca 1899.

L. 7920 (1750 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu małol. Ludwikę Bieńkowską i prawnego jej zastępcę Franciszka Bieńkowskiego, że w sprawie Tomasza Magierskiego o zaintabulowanie za właściciela realności pod l. kons. 215 w Mszanie dolnej położonej whl. 327 objętej, ustanawia dla niej kuratora Józefa Swiętalskiego z Mszany dolnej celem wręczenia uchwały tabularnej z 9 listopada 1889 l. 7920.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 9 listopada.

Doniesienia prywatne.

Wezwanie. 2137

W depozycie c. k. Sądu deleg. miejsk. w Krakowie złożone są fundusze na rzecz Teodora Janickiego, nieznanego z miejsca pobytu Jana i Franciszki małż. Janickich w Krakowie w r. 1832 zmarłych.

Jako sądownie ustanowiony kurator wzywam niniejszem tegoż p. Teodora Janickiego, ewentualnie jego nieznanych spadkobierców, ażeby się bezzwłocznie do mojej kancelaryi adwokackiej przy ulicy Stolarskiej pod nr. 15 w Krakowie zgłosili i prawa swoje do wyż wzmiankowanych funduszów wykazali.

Kraków, 29 marca 1889.

Dr. Józef Kopff.

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że **Pracownię sukien damskich** przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi. Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względom. Staraniem mojem będzie tak jak potychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić.

Z głębokim szacunkiem
Ludmiła Pizuńska.

Konkurs. 2144

Celem obsadzenia posady lekarza przy szpitalu powiatowym w Horodence (w którym chorych pielęgnują Siostry Miłosierdzia) rozpisuje się konkurs z terminem do 15 kwietnia r. b.

Wymagane są studya wszech nauk lekarskich.

Pensya roczna 400 zł. Praktyka jest wolną. Podania przyjmuje Wydział powiatowy w Horodence.

L. 967 (2121 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady budowniczego przy Magistracie gminy król. wolnego miasta Gródka rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. Ukończonemi studyami technicznemi.
2. Patentem autoryzowanego budowniczego.

Pożądaną jest nadto dokładna znajomość przepisów budowniczo-administracyjnych, tudzież fachowa biegłość przy budowach dróg i mostów.

3. Że nie przekroczyli 40 roku życia.
4. Swoje dotychczasowe zatrudnienie.

Jako pensya roczna wyznacza się kwota ośmset zł. wa. (800)

Posada ta obsadzoną będzie w pierwszym roku prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Magistratu miasta Gródka najdalej do dnia 24 kwietnia 1890.

Z dniem 1go maja b. r. mianowany objąć ma obowiązki służbowe.

Przyczem się zauważa, że w mieście Gródku liczącem przeszło dziesięć tysięcy mieszkańców, nie ma dotychczas żadnego budowniczego względnie inżyniera, budowniczy miejski liczyć przeto może na rozległą praktykę prywatną, którą wolno mu będzie wykonywać po za zajęciami biórowemi.

Z Magistratu król. wolnego miasta
Gródka, dnia 28 marca 1890.

L. 894 (2124 1—3)

Konkurs.

Stósownie do reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 21go marca b. r. l. 12012 rozpisuje się niniejszem konkurs na obsadzenie lekarza ordynującego przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną płacą 300 zł. w. a. z terminem do końca kwietnia 1890.

Warunki konkursu są następujące:

1. posiadanie obywatelstwa austryackiego;
2. posiadanie dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, praktyki szpitalnej, przynajmniej dwuletniej i wykazanie się poświadczeniem, że własnoręcznie wykonywa operacye chirurgiczne i
3. znajomość języka krajowego.

Podania mają być wniesione do tutejszego Magistratu.

Wadowice, dnia 29 marca 1890.
Burmistrz.

L. 782 (2073 2—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego z roczną płacą 400 zł. aw. z obowiązkiem utrzymywania biura sanitarnego i zastępywania w razie potrzeby weterynarza miejskiego, rozpisuje się w skutek uchwały Reprezentacyi miejskiej z dnia 22 marca b. r. konkurs do 15 kwietnia 1890 z tą uwagą, że posada lekarza miejskiego i szpitalnego nie może być połączoną w jednej osobie,

Podania o udzielenie tej posady mają być przy dołączeniu metryki chrztu i dyplomu doktora wszech nauk lekarskich do tutejszego Magistratu w powyższym terminie nadesłane.

Magistrat miasta.
Wadowice, dnia 25 marca 1890.
Burmistrz: Iwański.

L. 196 (2102 2—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia prowizorycznej posady konduktora drogowego przy Wydziale powiatowym w Kosowie, z płacą 35 zł. miesięcznie, płatną z dołu, rozpisuje się konkurs.

Podania zawierające dowody co do wieku, nauk, znajomości w słowie i w piśmie języków krajowych i dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść do 15 kwietnia 1890 do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kosów, dnia 26 marca 1890.

L. 913 (2094 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru 100 prc. dodatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na 2 lata i 8 miesięcy t. j. od 1 maja 1890 do 31 grudnia 1892 odbędzie się w dniu 15 kwietnia r. b. o godzinie 9tej przed południem w Magistracie miasta Złoczowa w sali obrad publiczna licytacya, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w kwocie 6862 zł.

Każdy do licytacyi przystępujący ma 10 prc. ceny wywołania jako zakład (wadyum) do rąk komisyi licytacyjnej bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności i książeczkach wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie lub w papierach wartościowych na giełdzie notowanych, papilarne bezpieczeństwo mających, wedle ostatniego kursu, lecz nie wyżej nominalnej wartości złożyć.

Warunki licytacyi przed rozpoczęciem takowej odczytane zostaną, a nadto można takowe każdego dnia w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu przejrzeć.

Magistrat miasta
Złoczowa, dnia 18 marca 1890.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich